NOVAJA VARTA

Časapiś
Biełaruskaj
Studenskaj
Korporacyi
„Scorinia"

LISTAPAD
1 9 3 1

Nr. 1
hod I.

VILNIA 1931

Druk. J. Levina, Vilnia, Niamieckaja vul. 22

ŹMIEST

Str.

ZAUVAŽANAJA PAMYŁKA.

U apošnim skazie na str. 18 pa słovach nia rožniacca ad... pavinna być—prahramy endecyi adnosna da nac.-mienšaściaŭ.

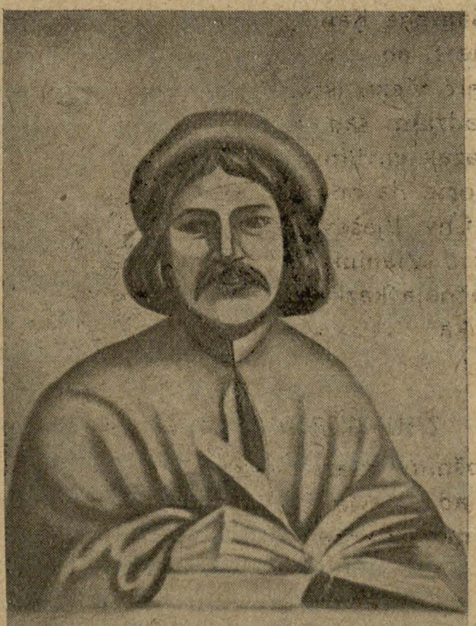
Čana asobnaha n-ru 1 zł.
Padpiska kvartalna 3 zł.

NOVAJA VARTA

Hramadzka-Navukovaja i Literaturnaja Časapiś Biełaruskaj Studenskaj Korporacyi „Scorinia“

Adras redakcyi: VILNIA, MICKIEVIČA, 11-9

Nr. 1 | 1931 — Listapad — 1931 | hod I.



Dr. FRANCIŠAK SKARYNA (1485-153?)
proźviščam jakoha nazvałasia
korporacyja

* * *

Da pracy, braćcia, jak adzin
I śvietłaj budučyni dni
Pryjduć ŭ adkaz na tvorčy ŭzdym,
Skavanyja ŭ śviatym ahni.

Dla biełaruskaje ziamli
Nia straša šerań pracy nas,—
My siły addadziem svaje
Za pieramohi śvietły čas.

AD REDAKCYI

„Labor omnia vincit“

Naša časapiś — heta časapiś maładych, maładych nia tolki fizyčna, ale i duchova.

Užo samo słova moładaść mieścić u sabie nadzvyčajnuju siłu: heta adzin z tych elementaŭ, jakija kiravali i kirujuć ludzkaść u darozie da ideałaŭ, u darozie da postupu.

Ale moładź, jakaja maje jašče ŭ svaich rukoch kalasalnaje vahi atut u postaci viedy i navuki, jakuju čerpaje z universytetu, zapraŭdy reprezentuje vialikuju siłu, bo ŭ praciahu histaryčnych padziejaŭ u žyćci palityčnym, hramadzkim i kulturnym akademičnaja moładź stajała na vyšyni svajho zadańnia.

Vieda, pałučanaja z moładaściu, davała ŭ sapraŭdnaści pryhožuju symbiozu.

Usie ŭzryvy, usie sproby napravy ludzkoha žyćcia ahułam, ci peŭnaje nacyi paasobku, kali i nia vychodzili ad studenskaj moładzi, dyk prynamś byli praz jaje horača padtrymoŭvanyja.

I dzieła hetaha mieŭ racyju venhierski piśmiennik M. Jokay, układajučy ŭ vusny studentaŭ-herojaŭ svajoj apovieści słovy, jakija ŭziaŭ i za jaje zahałovak: „Parušym ziamlu z jaje asnovaŭ“ — Tak, jon mieŭ racyju, bo ŭ žyćci i ŭ historyji jaho narodu studenstva adyhrała nie małuju rolu.

A ŭspomnim tych, čyjo imia i siańnia i viečna budzie z pašanaju ŭspaminacca, ŭspomnim filomataŭ i filaretaŭ, jakija kaliś u muroch našaje Alma Mater viali svaju słaŭnuju pracu; a studenstva pradvajennych universyteckich centraŭ,— jano ŭ svajoj bolšaści reprezentavała ščyryja i šlachotnyja paryvy, jano mieła ideały, pracavała, zmahałasia ŭ imia ich.

Ale tak było, i chto nia viedaje hetaha!

Ciapier-ža, paśla vajennaje bury, jakaja praniasłasia nad śvietam, nastupili źmieny ŭ žyćci, nastupiła ahulnaje zmaterjalizavańnie, jak vynik pieražytaha, jak jaho refleksyi.

Źmianiłasia i studenstva, a asabliva studenstva tych nacyjaŭ, jakija asiahnuli ŭ vyniku histaryčnaha pieravarotu svaje nacyjanalnyja ideały; jano taksama zmaterjalizavałasia ŭ svajoj značnaj častcy.

Ab škodnaści hetaha źjavišča nia prychodzicca havaryć.

Duch musić adnak-ža panavać nad materyjaj, praca ŭ imia mo' dalokich rezultataŭ, u imia mo' dalokich ideałaŭ musić ažyciaŭlać studenstva ahułam, a tym bolš studenstva biełaruskaje, prad jakim jašče na paradku dnia staić praca nad realizacyjaj ideałaŭ Biełaruskaj Nacyj i jakoje musić bolš uporysta viešci baraćbu za panavańnie Ducha suprać ahulnaje materjalizacyi biełaruskaha hramadzianstva. Nieabchodnaść hetaha vielmi vostra ŭstaje prad nami i dziela taho jašče, što z paza niedalokaha savieckaha kardonu čas ad času danosiacca da nas atrutlivyja pavievy, jakija zaražajuć dušu našaje moładzi, tvoračy duchovych invalidaŭ, zhublenych dla biełaruskaj spravy.

Z hetym źjaviščam treba zmahacca, i voś prad studentam biełarusam ustaje problema samavychavańnia na zdarovych asnovach.

Prad nami vialikaja i šeraja praca.

Dziela hetaha biełaruskaja studenskaja korporacja Scorinia ŭziała za svoj deviz skaz starych rymlanaŭ: „Labor omnia vincit!".

A nieabchodnaść tvorčaje, razumna pradumanaje pracy mocna adčuvajecca siańnia na biełaruskaj nivie, u chvilinu ciažkaha kryzysu, ahulnaha časovaha zaniapadu i źniavierańnia.

Ale, kab praca była tvorčaj i zapraŭdy stałasia pieramožnaj, treba kab jana była pradumanaj, usystematyzavanaj i skoordynavanaj ŭ ahulna zhodnym vysiłku. Chto nie zdaje sabie siańnia spravy z vartaści dobra arhanizavanaje adzinki z taje siły, jakoj jana źjaŭlajecca i taje roli, jakuju adyhryvaje ŭ sučasnym śviecie złožanym z całaha radu miažnarodnych arhanizacyjaŭ.

Biazumoŭna vartaść maje tolki d o b r a zarhanizavanaja adzinka, a takoj źjaŭlajecca jakraz na studenskim hruncie korporacyja: jana, dziakujučy specyfičnym arhanizacyjnym formam, daje šyrokija mahčymaści da hramadzkaha zdyscyplinavańnia, vyrableńnia charaktaru, pačućcia salidarnaści i abaviazku miž siabrami. Chto viedaje korporacyjnaje žyćcio, nie zapiareča hetamu.

Zadaniem studenta naahuł, a biełarusa tym bolš, źjaŭlajecca, vyniaści z universytetu, paza čysta navukovymi vartaściami, hramadzkaje vychavańnię, zdolnaść da samadzielnych vyvadaŭ, da sužyćcia z inšymi adzinkami, da pačućcia ŭłasnaje hodnaści i pašanavańnia inšych.

Hetaje apošnaje, hramadzkaje vychavańnie atrymovyvaje student u svaich akademičnych arhanizacyjach i jany pavinny naležna vykanać svaju rolu.

Studenskaja arhanizacyja pavinna zakinuć u dušu svajho siabry ziarnio kanstruktyŭnaha elementu žyćcia,— pačućcio salidarnaści, sacyjalnaje ŭzajemazaležnaści, jak maralnaje idei, i dać jamu abapiortuju na hetaj idei systemu hramadzkaha sužyćcia ŭ imia supracoŭnictva adzinak, hrupaŭ i hramadzkaściaŭ na padstavie razumnaje i šlachotnaje kankurencyi pracy.

U hetym kirunku i musić pajści praca našaj arhanizacyi, kab dać u budučyni biełaruskamu hramadzianstvu i dziaržavie vartaściovuju adzinku, śviedamuju svaich pravoŭ i abaviazkaŭ i lojalnuju da sucelnaści ŭ svaich imknieńniach i pracy.

Što heta źjaŭlajecca žyćciovaj nieabchodnaściu, nie padlahaje sumlivu, tym bolš u našych adnosinach, dzie ŭ vyniku histaryčnych padziejaŭ, musiać u kožnym vypadku sužycca niekalki nacyjanalnaściaŭ na supolnaj terytoryi.

Studenskija arhanizacyi musiać supracoŭničać sa svaim starejšym hramadzianstvam, a tym bolš biełaruskija.

Starejšaje hramadzianstva musić dać nam svajo žyćciovaje daśviedčeńnie: my budziem vučycca ad ich, na ich dasiahnieńniach i ich pachibach; dyk daśviedčańnie starejšych, — a naša maładaja viera i praca! — Instytucyja filistraŭ dapamoža nam u hetym zadańni.

Z inšymi biełaruskimi studenskimi arhanizacyjami my budziem utrymovyvać ciesnuju łučnaść u imia supolnych nacyjanalnych idealaŭ, a taksama budziem utrymovyvać i tavaryski kantakt z studenskimi arhanizacyjami inšych nacyjanalnaściaŭ, dobraje voli ŭ adnosinach da nas, supracoŭničajučy z imi ŭ ramach supolnych interesaŭ.

A ahułam na pytańni, jakija pastavić prad nami žyćcio, pastarajemsia adkazać našaj pracaj, adkidajučy ŭsialakaje palitykanstva, vychovyvajučy najmałodšych i pracujučy nad samavychavańniem i vytvareńniem miž maładoj biełaruskaj intelihencyjaj ciesnaje braterskaje suviazi, etyčnaści ŭ pastupkach i ŭzajemnaha zrazumieńnia, nia hledziačy na mahčymuju i całkom zrazumiełuju ŭ radoch studenskaj moładzi rožnicu śvietapahladaŭ.

Korporacyjnaje žyćcio dašć dziela hetaha adpaviedny hrunt.

Z vieraju ŭ heta idziem da pracy i my vierym, što praca ŭsio pieramoža.

LEŬ SAPIEHA — VIALIKI KANCLER LITOŬSKI

Leŭ Sapieha, syn Ivana Sapiehi, drahičynskaha starasty, i Bahdany z Druckich-Sakalinskich, naradziŭsia ŭ krasaviku 1557 hodu ŭ Astroŭnie.

Jon nie pachodziŭ z mahnackaha rodu, a pieršy załažyŭ asnovy jaho paźniejšaj vialikaści i mahutnaści. Prodki-ž jaho byli biednyja biełaruskija kniazi Smalenščyny, pravasłaŭnaj relihii. Baćki Lva, idučy za tahačasnym zvyčajem, addali svajho syna jašče kolkihadovym chłapcom na nieśvižski dvor vialikaha mahnata Mikałaja Radziviłła Čornaha, słavutaha apiakuna biełaruskich kalvinistaŭ. Tutaka, u atmasfery relihijnych navinak, małady Leŭ chutka pakinuŭ staruju relihiju svaich prodkaŭ i pryniaŭ kalvinistva. Tolerancyja, jakaja panavała na nieśvižskim dvary i ŭ jakoj hadavaŭsia małady Leŭ, ułažyła ŭ jaho dušu hłybokija asnovy relihijnaje volnaści i pieraškodziła jamu stacca, jak heta časta tady zdarałasia, fanatykam svaje viery. Kniaziu Mikałaju Radziviłu Čornamu Sapieha spadabaŭsia adrazu svaimi zdolnaściami, sprytam i hłybokaj luboŭju da svajho kraju. Paznaŭšy maładoha chłapca z lepšaje starany, Mikałaj Radzivił pasłaŭ jaho, jašče trynaccacihadovaha chłapca, na słaŭny ŭ toj čas universytet u Lejpcyhu. Tamaka Leŭ, razam z synami Radziviła, pilna studjavaŭ jurydyčnyja navuki, paznavaŭ niamieckaje žyćcio i adnačasna pahłybiaŭ svaju viedu ab baćkaŭščynie, słužyć jakoj było jaho najvyšejšaj metaj.

Jak zdolny juryst, Sapieha dobra paznaŭ jurydyčnyja adnosiny Litvy i Karony, zrazumieŭ imknieńni da źniščeńnia tych asablivaściaŭ jahonaje baćkaŭščyny, katoryja zastalisia paśla vunii 1569 hodu i tut-ža pastanaviŭ być ich rašučym abaroncam. U Niamieččynie Leŭ Sapieha dobra paznaŭ pratestanckuju navuku, pahłybiŭ svaju viedu ab tahačasnych relihijnych adnosinach na Zachadzie Europy i, pad upływam ich, jašče bolš uzmocniŭ u sabie relihijnuju tolerancyju.

Pa skančeńni navuki ŭ Lejpcyhu, Sapieha byŭ užo daskanałym, sprytnym palitykam, dyplamatam i vučonym, hłyboka kachajučym svaju baćkaŭščynu. Pa pavarocie z Niamieččyny, Leŭ Sapieha adrazu zadziviŭ karala Ściapana Batoraha svajoj znajomaściu łacinskaje movy i nie biaz rady svaich apiakunoŭ Radziviłaŭ, astaŭsia pry dvary, kab samomu pilna ścierahčy interesaŭ svaje baćkaŭščyny. Batory, pa pratekcyi mahutnych Radziviłaŭ, zrabiŭ jaho svaim sekretarom.

Nia lohka prychodziłasia na novym stanovišču maładomu Lvu. Z adnaho boku nia było dla jaho tajnicaj, što polskija ŭpływy štoraz hłybiej urazalisia ŭ žyćcio biełaruskich mahnataŭ i šlachty, a z druhoha— jon adrazu spaściaroh, što Karona na čale z karalom usialakimi sposabami starajecca źniščyć navat tyja, asablivyja zvyčai jahonaje ajčyny, jak jon vyražaŭsia, katorych jašče nia źniščyła vunija 1569 h. Nia treba było jamu šmat času, kab pierakanacca, jak heta jon pisaŭ u adnym z svaich listoŭ da Radziviła, što karol tolki dla palakoŭ byŭ „miłaścivym" panam, jakim i razdavaŭ urady ŭ jahonaj ajčynie, adbirajučy ich

ad zasłužanych lićvinoŭ. Razumiejučy mahutnaść Radziviłłaŭskaha domu i bačučy ŭ im adzinuju realnuju siłu, na jakoj moh-by apiracca baroniačy interesy svaje baćkaŭščyny, Sapieha adrazu ściamiŭ tuju vialikuju niebiaśpieku dla jaho ajčyny, jakaja-by paŭstała ŭ prypadku ciesnaha parazumeńnia Radziviłłąŭ z karalom i tamu, jak sprytny palityk, jon nia tolki vykarystoŭvaŭ i pahłyblaŭ sprečki i nieparazumieńni pamiž imi, ale navat staraŭsia niaraz sam ich tvaryć.

Praz uvieś čas svajho pobytu pry dvary Batoraha, a paśla Žyhimonta III, Sapieha ŭściaž padtrymlivaŭ samuju ciesnuju łučnaść z Radziviłłami, časta da ich pryjaždžaŭ i pisaŭ im šmat listoŭ, u jakich skardziŭsia na kryŭdy z boku palakoŭ, roblenych imi jahonaj ajčynie i staraŭsia źviarnuć na ich uvahu svaich mahutnych apiakunoŭ.

Tyja dumki, katoryja Leŭ Sapieha vykazyvaŭ u svaich listoch i katorym astaŭsia vierny praz usio svajo žyćcio, majuć dla nas vializarnuju vartaść, bo daskanalna jaho charakteryzujuć.

Jak-ža pradstaŭlajecca palityčnaje credo Lva Sapiehi?

Uspomnim, što para dzejnaści Sapiehi prypadaje na čaš paśla 1569 h., a značycca na čas, kali jaho baćkaŭščyna na 3/4 zhubiła svaju niezaležnaść. Stanovišča Lva Sapiehi da Lublinskaje Vunii było adjemnaje. U vadnym piśmie da Kryštofa Radziviłła jon vyražajecca hetak:

„Pany Palaki napisali kanstytucyju niedahodnuju i škadlivuju dla našaha narodu. Dy i jakža-ž Jany jaje trymajuć? Rady-by z nas Vałyń učynić".

Ale što-b ni było, Leŭ Sapieha stajaŭ pierad dakananym faktam vunii i musiŭ z joj ličycca. I jon, istotna, razumieŭ, što toj stan, jaki vytvaryła vunija, maje ŭsie prymiety stanu tryvałaha, stanu z jakim treba ličycca!

Voś-ža Leŭ Sapieha staŭ na hruńcie stvoranym vunijaj i abraŭ sabie za metu abaronu biełaruskaje kultury prad polskimi ŭpłyvami i toj častki dziaržaŭnaje samastojnaści Litvy, katoruju joj pakinuła vunja 1569 hodu. Idučy da ździejśnieńnia hetych metaŭ, Leŭ Sapieha ŭvažaŭ za patrebnaje pieradusim baranić terytoryjalnuju całaść Biełarusi, razumiejučy heta ŭ samym šyrokim sensie. Leŭ Sapieha razpašyraŭ pravy svaje baśkaŭščyny na ŭsie tyja terytoryi, jakija kalikolečy naležali da histaryčnaje Litvy, h. zn. tych terytoryjaŭ, na jakich pieravažaŭ biełaruski element. Pa miery adbirańnia biełaruskich etnohrafičnych terytoryjaŭ ad dziaržaŭ, jakija zachapili ich, Leŭ Sapieha damahaŭsia biazumoŭnaha dałučeńnia ich da Litvy, trebujučy rašuča ŭsie pravy da ich Karony.

Hetak było z Inflanckaj ziamloj, jakaja dziakujučy chvilovamu pavodžańniu była adabrana ad Švedaŭ i adrazu inkorporavana da Recypaspalitaj Abodvuch Narodaŭ. Leŭ Sapieha pisaŭ pa hetamu povadu Kryštofu Radziviłłu ŭ liście z dnia 12-III-1585 hodu.

„Vydzierta — pisaŭ — niapraŭna, siłaj, nieviadoma jak Inflanckuju ziamlu našamu narodu, da jakoj Palak hrošam nia pryłažyŭsia praz kolkinaccać hadoŭ i tolki, kali pa vialikich achviarach našych, pryjšło da kanca vajny, tady pan Palak pačaŭ adbirać ad nas tyje zamki, što my za našy Łuki, Zavałaćcie i inšyja dabyli,

A my toto nocte laboravimus et nihil cepimus, addaūšy na heta nia tolki ūsie skarby našy, ale navat dziela hetaje ziamli inflanckaje, baroniačy jaje, zhubili našu ziamlu. Palaki-ž nia tolki zabrali biazpraūna inflanckija zamki, ale navat i tyja, što narod naš trymaū, jak Ryha Kteś. Heta stracili my dziela taho, što sami z saboj niepravavalisia. Ad ščyraha serca napisaū heta".

Toje samaje było i z ziemlami, adabranymi ad Maskvy, padčas vajny 1610—1613 h., jak napr. Smalenskaj. Sapieha dnia 25 śnieźnia 1611 h. pisaū da taho-ž Kryštofa Radziviłła:

„A pany Palaki kanstytucyju napisali narodu našamu škadlivuju i, hety fundament konstytucyi załažyūšy, nazvali jaho dyplomam, pryvilej sabie napisali na Smalensk i na inšyja pravincyi i zamki, što i daruje karol usio, što ad Maskvy budzie zdabyta. Ja byū zmušany učynić pratestacyju suproć hetaje konstytucyi i suproć henaha dyplomu, katoruju pratestacyju, choć u kancelarjach karonnych pryniać nie chacieli, a navat Palaki zabaranili pryjmać jaje horadu, adnak horad pryniaū".

A jašče raniej, adrazu pa zdabyćci Smalenska, mienavita 30-ha červienia 1611 h., z Smalensku, Leū Sapieha, razhadaūšy imknieńni Palakoū dałučyć Smalensk da Karony, pisaū da Kryštafa Radziviłła, nazyvajučy dvor „złym torham", i chacieū navat „asieść na ralli, pieraprasić płuh, bo jaho ūžo nichto nia skłonić na dvorskuju poleūku, jakuju jon viedaje dobra".

Bačym, jak ciažka prychodziłasia Lvu baranić pravy jahonaje ajčyny, kali navat zabaraniałasia pryjmać jahonyja pratestacyji. Tut treba zaciemić, što Leū Sapieha nia tolki baraniū pravy svaje ajčyny da adabranych u toj ci inšy sposab terytoryjaū, ale jon uściaž daradžyvaū jak adabrać ich i, viedajučy, što najlepšym sposabam da hetaha jość „žaūnier litoūski" słovam, siła jaho baćkaūščyny, radziū u cełym radzie listoū da Kryštafa Radziviłła, jak na prykład u liście z dn. 13 lipnia 1611 h. u časie vajny za Inflanty, kab:

„Žaūnier naš nie addychaū, a zamački ū Inflantach zajmaū i kab pierad prychodam karonnaha žaūniera zajmaū ich jaknajbolš, bo tady Pany Palaki nie zmahuć nam skazać, što my Inflanty stracili, kali nia małuju ich čaść iznoū rekuperujemo".

A ū adnym z papiarednich listoū da taho-ž Radziviłła z 22-ha sakavika 1594 h. čytajem:

„Hetman Karony žbiraje vybrancaū i maje voka na tataraū, katoryja hvałtam chočuć praz Polsču da Niomana. Dobra-b było, kab i ad nas Palaki pomač, jakuju mieli, bo treba-ž bratoū ratavać, tym bolš, što i ab našu ūłasnuju skuru tut idzie. Bo ścieražy Boh niaščaścia ad ich, ci-ž nam tady ad Palakoū nie dastaniecca! A kali Palaki abojducca biaz našaj pomacy, tady hety odium uzajemnaj niapryjaźni i nienaviści, katory pamiž nami, a palakami ciapier kipić, jašče bolš uzraście i pry nas budzie culpa. Treba pamahčy i žaūnieram našym, a kali-b heta nie mahło być, tady choć tatarami".

Hety list vielmi charakterny nia tolki z vyžuspomnienaha punktu hledžańnia, dziela jakoha ja jaho tut recytavaū, ale jašče i dziela taho,

što jon vyrazna ścviardžaje stan antahanizmaŭ, istnavaŭšy tady miž karonaju i baćkaŭščynaj Lva Sapiehi, a z druhoha boku jon śviedčyć ab nadzvyčajnaj šlachotnaści Sapiehi, katory nia choča, kab jaho narod daŭ povad da pahłybleńnia hetaje nienaviści.

Z recytavanych prykładaŭ my bačyli, jak staranna apiekavaŭsia Vialiki kancler svajoj ajčynaj z uvahi na jaje terytoryjalnuju całaść. Nia mienš dbaŭ Sapieha i ab palityčnaj niezaležnaści svajho narodu, zrazumieła, u tych miežach, jakija byli zarysovany vunijaj 1569 h.; my bačyli jakoje stanovišča zaniaŭ kancler adnosna vunii, viedajem taksama z historyi, što vunija choć jurydyčna i źniesła źvierchnaść, jak biełaruskaha, tak i polskaha narodu, stvarajučy adzinaje palityčnaje cieła, zvanaje Reččupaspalitaj, adnak, de fakto historyčnaja Litva zachavała niezaležnaść i mieła svaje ŭ r a d y, s k a r b i v o j s k a.

Leŭ Sapieha, choć i zaniaŭ adnosna vunii nehatyŭnaje stanovišča, adnak častkova apraŭdyvaŭ jaje nieabchodnaściu supolnaje, u interesach abodvuch narodaŭ lažaŭšaje, abarony zvonku. Hetuju dumku Leŭ Sapieha vykazaŭ u liście da Kryštafa Radziviłła z dn. 29. I. 1590 h.

„Nia maje francuskaja ziamla hetakich vorahaŭ kala siabie, jak Litva i Polšča, dziela čaho sami pamiž saboj bjucca i nichto ich nie razvodzić. Ale nas razviali-b chutka: z adnaje starany Turčyn, z druhoj Tataryn, a z treciaj Maskvicin, a padobna-b i Niemcy nie spali“.

Hetak i tolki hetak apraŭdyvaŭ Sapieha vuniju 1569 h. Paza hetaj pryčynaj ničoha bolš. Pa za hetym iduć užo tyja asablivaści abodvuch narodaŭ, katoryja ŭściaž padkreślivaŭ Sapieha i katoryja ŭpavažniali jaho kazać: „M y i P a l a k i c h o ć i b r a ć c i a a l e z u s i m a d m i e n n y c h z v y č a j a ŭ“. I dziela abarony hetych zvyčajaŭ Sapieha paśviaciŭ usio svajo žyćcio. Jurydyčna hetyja „asablivyja zvyčai“ treba razumieć jak tuju častku dziaržaŭnaje niezaležnaści, katoruju zatrymała histaryčnaja Litva pa vunji 1569 h. I zapraŭdy vialiki kancler baraniŭ hetych asablivaściaŭ z zadziŭlajučaj enerhijaj. Usiu subtelnaść hetaje abarony moža adčuć niaraz tolki juryst. Damo prykład. Lvu Sapiezie Palaki rabili zakidy, što jon zabaraniaje pryjmać niedahodnyja dziela jaho ŭradaŭ pratestacyi. Sapieha adkazaŭ, što heta niapraŭda, što pratestacyi jaho ŭradam prymajucca, tolki pratestacyja Haraburdy — šlachcica, suproć usiaho Sejmu pryniata i ŭpisana nia była, što kancler i apisyvaje hetak: „dosyć jamu, Haraburdzie, pratestavacca ŭ svaich spravach, a nie suprać usiaho Sejmu, bo što kamu z nas da spraŭ polskich”.

Žyćciova razhladajučy hety fakt, nia było-by vialikim hrachom, kab urad zapraŭdy ŭpisaŭ pratestacyju Haraburdy, kryŭdy z taho, što niejki šlachcić unios pratest u spravach polskich, nikomu-by nia zdaryłasia. Adnak-ža z punktu hledžańnia dziaržaŭnych interesaŭ Litvy i pravoŭ litoŭskaha šlachcica, pryniaćcie hetkaje pratestacyi było niemahčymym, bo jana zacirała-by istnavaŭšuju jurydyčnuju rožnicu pamiž Litvoj i Polščaj, niščyła-by tyja „asablivyja zvyčai“ Baćkaŭščyny Sapiehi, dyj była-by krokam da źlićcia ŭ adno całaje dvuch palityčna rožnych častak adnej dziaržavy. Krok hety byŭ jašče tym bolš niebiaśpiečny dziela taho, što ŭ tyja časy ŭžo vyrazna vystupała supremacyja Polščy.

Pa hetaj uvazie piarojdziem da razhladu sposabaŭ, jakimi Leŭ Sapieha baraniŭ hetuju niezaležnaść.

Tutka cikavymi dla nas buduć listy z dnia 12 sakavika 1535 h. da tahož Kryštafa Radziviłła.

„Karoniažy, uziaŭšy ŭ zasłužanaha, viernaha i ŭ dziedzica urady addaduć ich tamu chto hetaha niahodzien, a nam navat pytacca ab hetym zabaraniajuć".

U adnym z listoŭ z 1576 h. jon piša da taho-ž Kryštafa Radziviłła, što nia choča staracca ab nijakich vyšejšych ŭradach, bo kala ich zaŭsiody niekalki palakoŭ zajaždžaje, choča tolki na svaim pa baćkoch zahonie, zasieušy pa pojas u rallu, Bohu słužyć i svajoj ajčynie, kab ab pryšłych rečach dumać, bo „kab navat chto i ŭvieś śviet mieŭ z saboj ničoha, aprača štuki pałatna, i to kali daduć, dy daščok kolki, nia voźmie". Tutaka my majemo jašče rožnyja pratesty, ale ŭ liście z dnia 1. VI. 1595 h. jon piša, što ŭžo hatujecca vystupić z rašučym pratestam i zapraŭdy tak stałasia. Pazvolu sabie daŭžej spynicca na hetym vielmi važnym dla nas listom, u suviazi z katorym znachodzicca i list Sapiehi z dnia 20 krasavika 1591 h. Pryčynaj hetych abodvuch listoŭ byŭ nastupny fakt. U 1590 hodu pamior krakaŭski biskup. Na jaho katedru karol chacieŭ naznačyć Vilenskaha biskupa Kardynała Juryja Radziviłła. Leŭ Sapieha daviedaŭšysia ab hetym napisaŭ da Radziviłła nastupny list:

„Maju viedamaść, što pa śmierci krakaŭskaha biskupa, vakansiju hetu addaduć Jaho Miłaści Kardynału, biskupu Vilenskamu. Ja rad słužu Jaho Miłaści i nijakaj rečy nia baču, jakoj-by pavodle dumak Ks. Kardynała jamu nie žadaŭ.

Ale bajusia, kab jakaja z hetaha povadu mutacyja da nas nia ŭniesłasia i kab nie kazali napotym: „a voś litvin byŭ biskupam krakaŭskim, niachaj-ža budzie ciapier palak vilenskim". Ale kab z hetaha faktu nia było ŭščerbku narodu našamu napotym, dyk tady niachaj Jaho Miłaść katedry nie dachodzić".

Radziviłł zhodziŭsia pryniać krakaŭskuju katedru, ale jak i pradbačyŭ Sapieha, karol zaraz-ža vyznačyŭ vilenskim biskupam Palaka — Maciejeŭskaha. Z hetaha povadu kancler napisaŭ Kryštofu Radziviłłu ŭspomnenaje vyšej piśmo, nastupnaha źmestu:

„Ani prava, ani racyi našyja nia mohuć vymahčy na karalu, kab źmianiŭ svaje adnosiny na karyść našaha narodu, asabliva kab nia vyznačyŭ vilenskim biskupam Palaka. Ja z asoby majoj d a c h o v y v a j u v i e r u A j č y n i e m a j e j i nia tolki piečatavać nia budu taho, što budzie suprać pravoŭ našych, ale i prociŭstavicca suprać hetaha z vami razam b u d u, k a b n i a t o l k i d a h e t a k i c h d y h n i t a r s k i c h u r a d a ŭ, a l e i d a m i e n š y c h b e n e f i c y j a ŭ i n a v a t d a d z i a r ž a v a ŭ i l a ś n i c t v a ŭ n a r o d u n a š a h a n i c h t o n i e p a p i e r a d ž a ŭ".

I istotna Leŭ Sapieha ŭ dadzienym prypadku prociŭstaviŭsia razam z narodam i pry hetym z pazytyŭnym rezultatam. Biskupa Maciejeŭskaha, Palaka, žycharstva Vilni nia pryniała, dziela čaho Vilenskaja Biskupskaja katedra zastałasia nieabsadžanaj da 1600 hodu.

Pobač z abaronaj terytoryjalnych pravoŭ svajoj ajčyny, Leŭ Sapieha, dziela abarony jaje samastojnaści, uvažaŭ za nieabchodnaje ŭpa-

radkavańnie prava. Z hetaju metaju Sapieha ŭziaŭsia za pierapracoŭku i novaje vydańnia Litoŭskaha Statutu i Metryki i hetuju pracu bliskuča zakončyŭ. U 1588 hodzie vyšła treciaje vydańnie Litoŭskaha Statutu ŭ biełaruskaj movie, vydańnie najbolš daskanałaje. Vydaŭšy jaho ŭ biełaruskaj movie, Leŭ Sapieha pisaŭ pa hetamu povadu Kryštafu Radzivіłłu, što jon:

„chacieŭ-by pierałažyć Statut i na polskuju movu, ale z pieršychža sprobaŭ pierakanaŭsia, što vychodzie vielmi nia pryhoža“,

dziela čaho pracu nad pierakładam Statutu na polskuju movu spyniŭ. U suviazi z vydańniem Litoŭskaha Statutu zasłuhoŭvaje na ŭvahu nastupny vielmi charakterny i važny dla nas fakt. Vydajučy Statut, treba było zmiaścić na pačatku pacta Lublinskaje vunii i rožnyja konstytucyi. Leŭ Sapieha, adnosiačysia da vunii, jak było skazana raniej, —nehatyŭna, uvažajučy jaje za fakt škadlivy ŭ svaich nastupstvach dla jaho narodu, u vadnym piśmie radzicca z Radzivіłłam, ci nia lepš było-b zusim vykinuć hety pakt z treciaha vydańnia Statutu, jak i cełу rad inšych, škadlivych dla jaho baćkaŭščyny, pastanovaŭ. Niekatoryja polskija historyki ŭ fakcie hetym bačać „magnacki wybryk“. Biaz sumlivu, z hledzišča tahačasnych interesaŭ Palakoŭ, fakt hety možna-b było nazvać „wybrykiem“, adnak Sapieha ŭ dziejnaści svajoj kiravaŭsia pieradusim interesami svajoj ajčyny i narodu, dziela čaho fakt hety maje zusim inšaje i hłybokaje značeńnie.

Vydajučy Litoŭski Statut, Sapieha źmiaściŭ pradmovu, u jakoj kaža:

„K a l i s o r a m n a j a k o m u n a r o d u n i a v i e d a ć s v a i c h p r a v o ŭ, b a r o n i a č y c h j a h o v o l n a ś ć, d y k a s a b l i v a s o r a m n a b y ł o - b t o j e n a m, m a j u č y m p r a v y, p i s a n y j a n i e ŭ a b y j a k o j č u ž o j, a ŭ s v a j e j r o d n a j m o v i e.

Litoŭski Statut byŭ vydany ŭ movie biełaruskaj i hetuju movu vialiki kancler nazyvaŭ svajoj rodnaj. Vydańnie Litoŭskaha Statutu i ŭparadkavańnie Metryki maje vialikaje značeńnie dla biełaruskaje kultury. Treba tut źviarnuć uvahu na fakt, jak vysoka caniŭ Leŭ Sapieha biełaruskuju movu, kali staviŭ jaje vyšej ad polskaj.

(P r a c i a h b u d z i e).

M. Škielonak

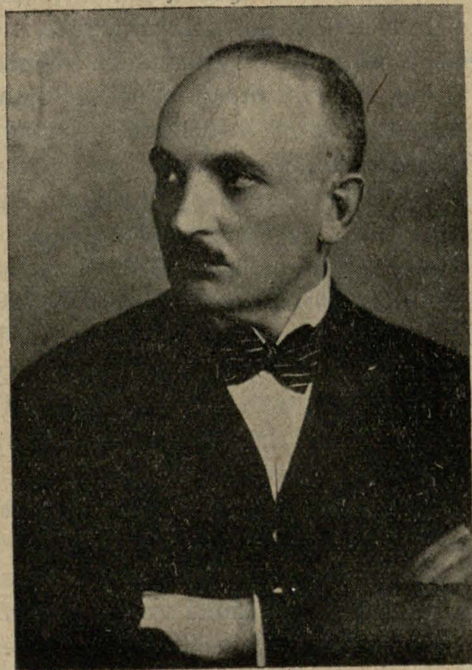
---

* * *

Vosień prychodzić nanova.
Padajuć...
Padajuć žoŭtyja liści,
Jak ŭ vieršy
Pustyja i źbityja słovy,
Što ŭ dumcy tak piekna łunali
Kaliści...
Vosieni jasnaj chviliny.
Kružacca...
Kružacca žoŭtyja liści,
Časam tak ŭjucca ŭspaminy
Ab pačućiach pieražytych
Kaliści...
Vosieni cichaj pavievy.
Viecier adnosić pažoŭkłyja liści,
Sepčucca šerańniu drevy,
Sniać ab viaśnie, što nadojdzie,
Kaliści...

Vilnia 13-X-31 h.

ab.



D-r J. Panejko
Profesar U. S. B., kuratar korporacyi „Scorinia".

ČEĆVIERĆ VIEKU
ISNAVAŃNIA BIEŁARUSKAJE PRESY.

Presa u kožnaha narodu — heta pakazčyk jahonaje kulturnaści. Narod z vysokaj kulturaj pry sučasnych abstavinach prost nia moža j padumać, jak jon žyŭ-by, nia majučy hazet i ŭsialakaha rodu časopisiaŭ, jakija — z adnaho boku — vyjaŭlajuć dumki i imknieńni hramadzianstva, z druhoha — adbivajuć navakolnaje žyćcio, infarmujuć ab najvažniejšych padziejach i prajavach žyćcia ŭsiaho śvietu.

Jasna, što presa takaja musić absłuhoŭvać samyja šyrokija narodnyja masy, pavinna karystacca rodnaj movaj hetych masaŭ, bo-ž inšaje movy jany abo zusim nie razumiejuć, abo razumiejuć błaha. Pamima hetaha narod, u jakoha raźvita nacyjanalnaje pačućcio, śviadoma imkniecca da rodnaha drukavanaha słova, i hetaje imknieńnie służyć mieraj nacyjanalnaha ŭśviedamleńnia narodnych masaŭ.

A byŭ-ža čas — i nia vielmi daloki, kali my, biełarusy, nia mieli svajoj presy ŭ rodnaj movie. Praŭda, kožnamu biełaruskamu intelihentu peŭnie davodziłasia čuć ab „Mužyckaj praŭdze“ Kastusia Kalinoŭskaha, ale hetyja listoŭki — ahitacyjnyja prakłamacyi, zaklikaŭšyja biełaruskaje sialanstva da ŭčaścia ŭ paŭstańni 1863 hodu, — tolki praz niejkaje nieparazumieńnie atrymali nazoŭ „hazety”. Iznoŭ-ža vydavany ŭ 1884 hodzie hrupaj narodavolcaŭ — biełarusaŭ, padpolny žurnalčyk „Homan”, choć pa duchu byŭ biełaruski, ale vychodziŭ ad pieršaje da apošniaje stranicy ŭ rasiejskaj movie. Adkinuŭšy ŭreščie i niaŭdaŭšujusia sprobu Biełaruskaje Revolucyjnaje Hramady vypuścić u 1905 hodzie pieršy i apošni numar nielehalnaje „Svabody”, jakaja — adbitaja na mimeohrafie—tut-ža była źniščana z pryčyny prychodu palicyi z vobyskam, — treba ścvierdzić, što ŭ nas pačatak presy prypadaje na 1906 h., kali vyjšaŭ numar „Našaje Doli“ — biełaruskaje i pa duchu i pa movie.

Hetak sioleta 14 vieraśnia minuła 25 hadoŭ isnavańia bielaruskaje presy, ale hetaje važnaje ŭ našym žyćci hadaviny biełaruskaje hramadzianstva nie adśviadkavała jak maje być. Pryčyna hetaha — toje, što našaje vilenskaje hramadzianstva raźbita partyjnaj hryźnioj, a ŭ Savieckaj Biełarusi jakraz ciaper dasiahnuła svajho apoheju baraćba kamunistaŭ z usimi tymi prajavami bielaruskaha adradženskaha ruchu, jakija mieli miesca da kastryčnikavaje revolucyi. Asabliva varoža pry hetym kamunistyčnaja partyja adnosicca da śvietłaje pamiaci „Našaje Doli“ i „Našaje Nivy“, bo kamunisty lišnie dobra viedajuć, što dźvie hetyja časopisi za dzieviać hadoŭ pracy ŭzhadavali vializnuju hramadu biełaruskich palityčnych i kulturnych dziejačoŭ i byli mahutnym faktaram u raźvićci i bujnym roście biełaruskaje poezii: z siam'i „нашаніўцаў“ vyjšli i Janka Kupała, i Jakub Kołas, i Maksim Bahdanovič, Źmitrok Biadula i Maksim Harecki, i Ciška Hartny, i Lavicki (Jadvihin Š.), i Bujlanka, i Aleś Harun, i Januk Żurba i Hurło i Čarnyševič, I ŭreščie Alachnovič, jaki, choć pačaŭ pisać biespasredna paśla zakryćcia „Našaje Nivy“, ale praniaŭsia biełaruskaj idejaj dziakujučy svajmu kolkihadovamu kontaktu z redakcyjaj „Našaje Nivy“.

Užo pieraličeńnie hetych imieńniaŭ pakazvaje, jakoje vializarnaje značeńnie mieła stvareńnie biełaruskaje presy, katoraja ŭ praciahu niazvyčajna ciažkaha peryodu čornaje reakcyi (paśla 1905 hodu) stałasia adzinym centram biełaruskaha nacyjanalnaha žyćcia pad uładaj carskaje Rasiei. Nia mienš varožym było i toje, što biełarusy atrymali mahčymaść hołasna — na ŭvieś śviet — havaryć ab svaich spravach, svaich patrebach, svaich balačkach, svaich imknieńniach i svaich kulturnych dasiahańniach na adradženskim šlachu. Apraŭdyvajučy viedamuju łacinskuju prykazku: gutta cavet lapidem non vi, sed saepe cadendo,—niaŭ-

stanny hołas „Našaje Doli“ i nastupnicy jaje „Našaje Nivy“ dzieviać hadoŭ budziŭ naš narod i klikaŭ da tvorčaje kulturna-nacyjanalnaje pracy. A kali źmianilisia palityčnyja varunki, z pasievu ich uźnik bahaty plon u postaci dziesiatkaŭ hazet (u tym liku niekalkich štodziennych), literaturnych i navukovych žurnałaŭ i h. d.

Na poli, uzaranym i absiejanym pieršymi pionerami biełaruskaha adradženskaha ruchu, vyrastała śviadomaja nacyjanalna maładaja biełaruskaja intelihencyja, tvaryłasia biełaruskaje hramadzianstva, paŭstavali bielaruskija hramadzkija arhanizacyi i ŭstanovy. A mieraj rostu nacyjanalnaha ŭśviedamleńnia narodnych huščaŭ byŭ akt 25 sakavika 1918 hodu, kali Rada Respubliki ŭ Miensku abviaściła Biełaruś niezaležnaj.

Płodam pracy našych pioneraŭ Adradžeńnia źjaŭlajemsia i my, biełaruskaja universyteckaja moładź, jakaja, choć vučycca ŭ niebiełaruskich vyšejšych škołach, ale ŭzhadavałasia ŭ biełaruskim duchu — pieravažna ŭ biełaruskich himnazjach. I my, śviedamyja hetaha, u pieršym numary našaje časopisi udzialajem pačesnaje miesca acency pracy „Našaje Doli“ i „Našaje Nivy“, a takža nižej padanym faktyčnym infarmacyjam ab ich, atrymanym ad adnaho z čynnych učaśnikaŭ hetych časopisiaŭ.

* * *

„Našaja Dola“ była stvorana faktyčna Biełaruskaj Socyjalistyčnaj Hramadoj — dziakujučy inicyjatyvie i orhanizacyjnaj pracy ś. p. Ivana Łuckieviča, katory byŭ zapraŭdnym vydaŭcom jaje, ad pačatku da samaha kanca.

U skład redakcyi ŭvachodzili: Ivan Łuckievič, jak idejny kiraŭnik jaje, Pranuk Umiastoŭski, jak literaturny kiraŭnik, Aloizija Paškievičanka („Ciotka“) i Anton Łuckievič, jak stałyja pracaŭniki. Redakcyja źmiaščałasia pry Vilenskaj vulicy, u domie inžyniera Januševiča, jaki mieŭ časova volnuju kramu i daŭ jaje da karystańnia redakcyi tvaryŭšajesia biełaruskaje časopisi na dva miesiacy biazpłatna.

Dziela taho, što Łuckievičy i „Ciotka“ byli tady na pałažeńni „nielehalnych”, nichto z ich nia moh adkryta vystupać na hruńcie hazety. Dyk za adkaznaha redaktara-vydaŭca byŭ zaprošany niejki Jan Turkies, škołny tavaryš Umiastoŭskaha.

Hrošy na druk i papieru nia było, dyk Ivan Luckievič pradaŭ niekamu svaju kolekcyju ordenaŭ, i hetak na pačatak finansavyja trudnaści byli ŭładžany: uva ŭsioj redakcyi i administracyi byŭ tolki adzin płatny całaviek — ekspedytar; usie-ž inšyja pracavali darma. Składać hazetu i nakleivać adrasy prychodzili vučni chimika-techničnaje škoły — biełarusy i za noč spraŭlalisia z rabotaj pry čynnym učaści siabroŭ redakcyi.

Pieršy numar vyklikaŭ niepradbačany efekt. Nadrukavali jaho 10.000 egz. (6 tysiač hraždankaj i 4 tysiać łacinikaj ; z hetaha liku na viosku było razasłana 5000, a ŭ Vilni za paŭtara dnia z vuličnaj pradažy razyjšlisia 3000.

Hazetu i pradaŭcoŭ na vulicy prosta rvali z ruk. Inšyja — zamiest

5 kap. — płacili šmat balej; byvali vypadki, kali za numar davali pa rublu. Hetkaje zacikaŭleńnie ŭ Vilenskim hramadzianstvie vyklikaŭ vychad pieršaha numaru pieršaje biełaruskaj časopisi.

Na vioscy efekt byŭ jašče bolšy. Praz niekalki dnioŭ z tych miesc, kudy była pasłana hazeta, pačali nadychodzić listy — całymi pačkami. Čulisia ŭ ich słovy radaści, čuŭsia vializarny ŭzdym zbudžanaha nieŭspadzieŭku nacyjanalnaha i ludzkoha pačućcia. Karespandenty davali jarkija abrazy, jak u chatach źbiraŭsia narod čytać „Našu Dolu“.

Staryja ažno płakali ad vialikaha ŭzvarušańnia. „Pa našamu hazeta!“ Miž vioskaj i redakcyjaj adrazu zaviazałasia žyvaja suviaź, jakaja ŭžo nia zryvałasia: ab hetym śviedčyli sotni karespondencyjaŭ u „Našu Dolu” i paśla ŭ „Našu Nivu”. A pobač z karespondencyjami prysyłajucca poetyckija tvory, siarod jakich zrazu-ž svaim charastvom kidajucca ŭ vočy vieršy Kupały, Kołasa i inšyja.

Tolki na druhi dzień paśla vychadu № 1 „Našaje Doli” chapiłasia za jaje palicyja i pačała kanfiskavać astaŭšyjasia jašče numary ŭ redakcyi i ŭ hazetčykaŭ. Ale było ŭžo pozna: u ruki palicyi papała, praŭda, kala 2.000 egz.; za toje 8,000 pajšło rabić svaju rabotu ŭ masach.

№ 2 „Našaje Doli” prajšoŭ biez pieraškod. Zatoje № 3 byŭ schopleny ŭraz-ža paśla jaho nadrukavańnia.

U suviazi z hetym kinuŭ pracu ŭ hazecie Umiastoŭski. № 4 palicyja zachapiła ŭ drukarni jašče ŭ časie drukavańnia na mašynie. I heta pakazała redakcyjnaj hrupie, jakaja pačała pavialičyvacca dziakujučy ŭvachodu novych asob, što carski ŭrad nia daść žyć hazecie.

Na hetaj padstavie było pastanoŭlena spynić vydavańnie „Našaje Doli” i razpačać vydavańnie novaje časopisi — u novym miescy, z novym adkaznym redaktaram, pad novym nazovam. Hetak vyjšła „Naša Niva”. Zamaskavać učaście tej-ža hrupie ŭdałosia vielmi lohka — dziela taho, što adkazny redaktar „Našaj Doli“, Turkies, nadumaŭ vypuścić na svaju ruku jašče dva numary hazety pad starym nazovam. Jon źviarnuŭsia pa dapamohu da adnaho z tutejšych revalucyjnych dziejacoŭ, žurnalista Hedviłły, jaki faktyčna i redahavaŭ i zapaŭniaŭ hazety adzin, — dy ŭ viejmi błahoj biełaruskaj movie, bo raniej pabełarusku nikoli ničoha nia pisaŭ. Abodva hetyja numary (№ № 5 i 6) byli kanfiskavany i pryhavaram sudu „Naša Dola“ była začyniena nazaŭsiody, redaktara-ž, Turkiesa, zasudzili na hod krepaści. Kab nie siadzeć, jon vyemihravaŭ zahranicu (Paryž).

Hetki byŭ kaniec „Našaj Doli“. Z šaścioch numaroŭ ažno piać papali pad kanfiskatu. I nia dziva: na tyja časy (vosień 1906 hodu), kali reakcyja pačała hulać na ŭsim prastory Rasiei, taki jarka apazycyjny orhan byŭ užo redkim źjaviščam, jaki vyklikaŭ „bury abureńnia“ siarod pradstaŭnikoŭ ułady. Zamianiŭšaja „Našu Dolu“ novaja časopiś „Naša Niva“ była prymušana pisać aściarožna — bolš strymana, dyk i zachavałasia ŭ praciahu dzieviacioch hod, chacia i jana nia mieła sympatyi ŭ panujučych sferach i nieadnakrotna była kanfiskavana.

„Naša Niva“ vyjšła ŭ 1906 hodzie. U skład redakcyi jaje spačatku

ŭvajšli Iv. i Ant. Łuckievičy i novy siabra jaje—Ludvik Kačeŭski (pseŭdanim „Elka“), bo „Ciotka“ chutka była prymušana vyjechać zahranicu: jaje palicyja šukała, kab aryštavać, a ŭ Vilni jaje lišnie dobra ŭsie viedali, dyk žyć tut ukryvajučysia daŭžejšy čas było niemahčymym. Zatoje z pačatkam 1907 hodu pryjechaŭ na pracu ŭ Vilni Alaksandar Ułasaŭ, jaki ŭvajšoŭ u skład redakcyjnaje kalehii i zhadziŭsia ŭziać na siabie i padpisyvańnie hazety, jak redaktar-vydaviec. Faktyčna finansavaŭ hazetu z svaich zarobkaŭ Ivan Łuckievič pry vielmi niaznačnaj dapamozie z boku hramadzianstva, — dapamozie, jakuju možna było naličyvać tolki sotniami rubloŭ u hod, pad toj čas, jak na vydavańnie „Našaje Nivy“ patrebny byli tysiačy.

Kolkihadovaja praca „Našaj Nivy“ pačała pryciahivać da jaje ŭsio bolš i bolš ludziej. Varočajecca z Miensku Alaksandar Burbis, dy „Ciotka“ z zahranicy, i pryjaždžajuć i asiadajuć u Vilni, jak supracoŭniki hazety, Jadvihin Š., Łastoŭski, Źmitrok Biadula, Siarhiej Pałujan, Janka Kupała, Maksim Harecki, Ziemkievič, Lavon Hmyrak (Babrovič). Naviedyvajučy da jaje na daŭžejšy čas Jakub Kołas, Ciška Hartny, Maksim Bahdanovič, Albert Paŭłovič, Hałubok, Haljaš Leŭčyk, Aŭhien Chlebcevič (Chalimon z pad Puščy) i šmat inšych.

Siudy ž zajaždžaje studenskaja moładź z Pieciarburhu, Dorpatu, Varšavy jakaja, jedučy da chaty na śviaty i vakacyi, nie abminaje Vilni i vilenskaha centru biełaruskaj pracy, z jakoha vychodzić usialakaja inicyjatyva i kiraŭnictva biełaruskim rucham u całaści. Ale najbolš mocnaj aporaj biełaruskaj presy stanovicca vioska: tyja sotni karespandentaŭ, jakija davali viestki z usich kutkoŭ Biełarusi ab narodnym žyćci, heta-ž byli syny tych pracoŭnych sialanskich huščaŭ, jakija i byli i buduć zaŭsiody niavyčerpanaj krynicaj nacyjanalnaje siły biełarusaŭ. I čytańnie karespandencyjaŭ i vieršaŭ pisanych mazalistaj rukoj mužyka i rabotnika i apracoŭka ich, pisańnie adkazaŭ było najcikaviejšaj najbolš cennaj i najbolš udziačnaj pracaj redakcyi „Našaje Nivy“.

Apošnija hady prad vajnoj tehničnaje redaktarstva biare na siabie Łastoŭski, paśla — Janka Kupała, jaki i pracuje na hetym stanoviščy ažno da mamentu evakuacyi Vilni rasiejcami ŭ 1915 hodzie. Z vyjezdam Ułasava, Kupały, Biaduli, Lavickaha i blizu ŭsich čynnych biełaruskich dziejačoŭ „Naša Niva“ pierastała vychodzić.

Praŭda, u 1920-21 h. h. była zroblena sproba ŭznavić „Našu Nivu“. Ale tahačasnyja varunki vajennaje cenzury hetu sprobu raźbili i paśla niejakaha dziesiatku numaroŭ „Naša Niva“ była prymušana začynicca...

* * *

Hetkaja była ŭ karotkich rysach raskazanaja nami historyja pieršych biełaruskich hazet, jakija faktyčna i dali pačatak biełaruskaj presie. Chaj-ža našaje hramadzianstva, a pieradusim naša moładź uśviadomić sabie na hetym prykładzie, što moža zrabić navat zusim nievialičkaja hrupa hłyboka idejnych, addanych

spravie ludziej, jakija zadalisia vialikaj, choć trudnaj da vykanańnia dumkaj. Uzirajmasia na pieršych pionerań našaha adradzeńnia i z ich mocy i stojkaści nabirajmasia viery, što družnym vysiłkam i my zdoleem pieramahčy ŭsie sučasnyja złybiedy i dabicca ździejśnieńnia našych najśviaciejšych nacyjanalnych i hramadzkich ideałaŭ.



Prezydyjum Biełaruskaje Studenskaje Korporacyi Scorinia
na I semestr 1931 / 32 h.

Chv. Iljašević

U HARADZKIM SADZIE

Drevy akutany źmrokam
A nieba poŭna chmar..
U alei niedzie daloka
Mihcić adzinoki lichtar...
Cicha, cicha navokał,
Kab niečyj kryk ci śmiech...
Liści nižka j vysoka
Syplucca,
Niby śnieh...

Smutna šaściać, nieachvoča...
Prypomniŭsia mnie iznoŭ
Ich šopat u sinija nočy
Na kryllach zor—matyloŭ...
I ŭ sercy zaśmiahli kvietki
I cicha, cicha śniu
Adćviŭšuju niaprymietna
Cudoŭnuju viasnu.

1931

ABAVIAZAK CHVILINY

Biełaruskaja studenskaja moładź za apošnija 10 hod h. j. ad 1920 da 1931 u vilenskim universytecie da takoj stupieni ŭzrasła kolkaściu i siłaj, što z natury rečy pavinna atrymać naležny joj hołas siarod studenskaha hramadzianstva našaha ŭniversytetu. Čamu heta nia stałasia, heta pieravažna našaja vina. Usio, čym my mahli-b na unitersyteckim hruńcie vykazacca, što žyviem i z kožnym dniom robimsia macniejšymi, i amal usia našaja enerhija byli tračany na ŭnutranyja „pieraboi", jakich siarod zarhanizavanaha biełaruskaha studenstva było što raz bolš. Druhaja pryčyna takoha stanu rečy, heta chvarablivaja bajaźń jakoha-kolečy supracoŭnictva z polskimi studenskimi hrupami, u jakoj-kolečy halinie, navat u samapomačavych instytucyjach.

Była roblena tolki raz sproba ŭziaćcia aktyŭnaha ŭdziełu ŭ pracy Bratniaje Pomačy U. S. B. Było heta ŭ 1928/29 h. Usie prypaminajuć, na kolki tahačasnaje našaje vystupleńnie zelektryzavała polskuju i niapolskuju studenskuju moładź U. S. B. Tady my svaich pastulataŭ nie praviali, ale zmusili z nami ličycca i, što važniejšaje, prymusili paasobnyja polskija studenskija hrupy zaniać adnosna nas vyraznaje stanovišča. Čamušci ad taho času biełaruskaja studenskaja moładź z dalejšaj baraćby za słušnyja svaje pastulaty zrezyhnavała, što niečym inšym nia moža być tłumačana, jak dezercyjaj z pola baraćby.

Takim čynam stvaryłasia davoli paradaksalnaja sytuacyja. Tady, kali biełaruskaja studenskaja moładź U. S. B. pačała z siabie pradstaŭlać sapraŭdy pavažnuju siłu, z jakoj musili-b ličycca ŭsie polskija studenskija hrupy biaz roźnicy ideolohična-palityčnaj achvarboŭki, tady my stalisia najmienš silnymi, bo biaz boju zrezyhnavali z usialakaje baraćby za našyja pravy na ŭniversyteckim hruńcie.

Nia treba dakazyvać, što padobnaje źjavišča i nienarmalnaje i škodnaje. Baraćba za našyja pastulaty zdabyćcia naležnaha biełaruskaj studenskaj moladzi stanovišča ŭ našym universytecie nia moža traktavacca jak jakoješći niapryjemilvaje dla nas supracoŭnictva.

Nierazumnaja siańniašniaja izolacja—nie padyktavana jakimi-kolečy faktyčnymi ci ideolohičnymi mamentami, vypłyvaje z našaje pasyŭnaści i niemačy. Z hetym treba zmahacca. Ad sianiašniaje pasyŭnaści treba pierajšci da aktyŭnaha žyćcia na ahulna studenskim froncie U. S B.

Pierachodzić mima palučych spravaŭ, jakija nas datyčuć jak studentaŭ i jak biełarusaŭ heta—ŭciakać pierad adkaznaściu, jakuju na nas nakładaje fakt, što źjaŭlajemsia studentami U. S. B.

Abaviazak zaktyvizavańnia našaha stanovišča na ŭniversyteckim hruńcie jość jasnym dla ŭsich.

Sianiašni ŭrad Bieł. Stud. Sajuzu ab hetym pavinien padumać, bo dalejšaje pierachodžańnie moŭčki nad usialakimi ahulna-studenshimi spravami U. S. B. asłablaje tolki nas. A jasnym jość, što padobny praces nie lažyć u našym supolnym interesie.

Treba pamiatać jašče ab adnym. Praca i baraćba na ŭniversyteckim hruńcie jość u peŭnaj miery školaj hramadzkaha dumańnia. Takuju školu treba pierajsci, bo pradukavańnie „pustych čerapaŭ" heta pamianšańnie našaj hramadzkaje mocy.

Pierš za ŭsio treba zdabyć naležnaje nam stanovišča ŭ Bratniaje Pomačy U. S. B. Heta nia tak trudna. Siarod biełaruskaha studenstva adzyvajucca čas ad času hałasy, što nam treba hetuju instytucyju zbajkatavać, prykładam ukraincaŭ i licvinoŭ. Pa našamu takija vystupleńni absalutna siańnia falšyvyja. Jak-nijak častka biełarusaŭ studentaŭ karystaje z dapamohi Bratniaka, i hetaje dapamohi patrabuje. Kali my adsuniemsia ad Bratniaje Pomačy, eo ipso pavinny tyja chto dapamohi atrymlivajuć z ich zrezyhnavać. Z samapomačavych arhanizacyjaŭ inšych nacyjanalnaściaŭ takoj padpohi nie dastaniem, bo z jakoha tytułu. Tymčasam u Bratniuju Pomač płacim, źjaŭlajemsia jaje siabrami, panosim usie abaviazki, a z prynaležnych nam pravoŭ karystać nia chočam.

Razhladajučy vyšejšaje, moža paŭstać pytańńie, jak iści, u seńsie z kim iści, zmahjučysia za svaje pravy.

Adkaz jasny. My pojdziem ułasnym šlacham. Kali pa darozie spatkajem tyja ci inšyja hrupy, jakija z nami pojduć, dyk tym lepš. Ale supolnaść našaha šlachu budzie tryvać datul, pakul supracujučyja z nami polskija studenskija hrupy buduć vykazvacca za našymi pastulatami.

Tamu adnosiny našyja da tych ci inšych polskich hrupaŭ zaležać ad ich ustasunkavańnia da našych ideova-nacyjanalnych pastulataŭ. Dalej adnosiny našyja pavinny być rečovymi.

Ustasunkovyvacca da polskich studenskich hrupaŭ, vychodziačy z padziełu, davoli vostraha, jaki siańnia istnuje siarod starejšaha polskaha hramadzianstva nia maje nijakaha sensu. Usialakija tut analohii nia majuć apraŭdańnia.

Ci levyja polskija studenskija hrupy U. S. B. sapraŭdy prabavali znajści z nami supolnuju movu, paminajučy adumysnyja epizody, jak napr. vybary ŭ Bratniuju Pomač?

Nie. Jany byli rady, što my maŭčym i nia zmušajem ich vyjaŭlać svajho sapraŭdnaha tvaru. Usim jašče ŭ pamiaci zakłapatańnie t. zv. pastupovaha polskaha studenstva, kali biełarusy, licviny i ŭkraincy ŭ 1928-29 hodzie vystupili na ahulnaj schodcy Bratniaje Pomačy z prapazycyjaj źmieny statutu. Ani socyjalisty, ani „Młodzież Ludowa" adkryta i vyrazna nie zamanifestavali svajho stanovišča. Ad inšych my hetaha nie vymahali. Dyk i ničoha dziŭnaha ŭrešcie, jak vyhladajuć adnosiny častki levaha studenstva. Ab hetym śviedčyć nastupnaje: „Młodzież ludowa", vystupajučaja suproć t. zv. sanacyjnaje moładzi, bolš šavinistyčna ŭstasunkavana da nas, čym chto inšy.

U ideova-prahramnaj deklaracyi „Ogólnopolskiego Związku Akademickiego Młodzieży Ludowej" skazana ŭ art 3: „Naród Polski jest fundamentem Państwa Polskiego", heta-ž ničoha inšaha jak endeckanacyjanalnaja koncepcyja Polscy, jak „państwa narodowego". Art. 4 hetaj dekleracyi imhlista kaža ab pastupańni Ludoŭcaŭ u duchu demokratyčnych pryncypaŭ adnosna nac-menšaściaŭ. A ŭ art. 9 p. a) ludoŭcy damahajucca „przeprowadzenia reformy rolnej w duchu interesów Rzeczypospolitej i ludu rolnego, polskiego stanu posiadania zwłaszcza na kresach polskich" (padkr. aŭt.). Tak sfarmulavanaja ideova-prahramnaja deklaracyja ničym nia rożnicca ad prahramaŭ adnosna da nac. menšaściaŭ.

Na hetym prykładzie jasna pakazana, što mima siańniašniaj „buntarnaści" i daloka idučaha „liberalizmu" da nas levych studenskich hrupaŭ u sapraŭdnaści jany pierasiaknuty šavinizmam. Dla spraviadlivaści adznačajem, što vilenski addzeł „Młodzieży Ludowej" jak byccam vystupaŭ suproć vyšejšych tezaŭ, razumiejecca, kirujučysia taktyčnymi, a nie ideolohičnymi matyvami.

Treba nam iści ŭłasnym šlacham, - nia kirujučysia siańniašnim padziełam polskaj stuhenskaj moładzi pry vybirańni tych ci inšych spadarožnikaŭ baraćby.

Viadučy baraćbu, budziem uzmacoŭvacca, bo ciapierašniaja pasyŭnaść nas asłablaje. Zaktyvizavańnie našaha stanovišča ŭ universyteckim asiarodziščy—źjaŭlejecca našym biahučym abaviazkam.

J. Zianiuk.

Aŭh. Bartul

U DAROZIE DA NOVAHA ŁADU

(Dyskusyjny artykuł).

Nad całym amal švietam, jak mieč Damoklesa, zavisła strašnoje słova — kryzys, kryzys nia tolki ekanamičny, ale i ŭsiaje arhanizacyi žyćcia i haspadarčaj, i hramadzkaj, i dziaržaŭnaj. Da hetaha źjavišča my, moładź, musim uvažna pryhladacca i staracca pa miery mahčymaści vyvučyć jaho, bo hłybiej uniataje i ahornutaje, jak całaść, jano ŭ sutnaści svajoj źjaŭlaecca davoli ciažkaj chvarobaj histaryčnych formaŭ žyćcia, inakš kažučy — kryzysam istnujučych palityčnych idejaŭ.

Paza čysta navukovymi vartaściami, vyvučeńnie hetaha źjavišča budzie mieć i praktyčnaje značeńnie, bo daść nam kirunak u budučaj pracy na šyrejšaj hramadzkaj nivie na karyść našaha kraju.

Apirajučysia pieravažna na pracach prof. L. Caro i prof. K. Ginsa, ja sprabuju ŭ karotkich słovach zarysavać socyjalnyja tendencyi sučasnaści i tyja idei, jakija pavodle t. zv. solidarystaŭ najbolš adpaviadajuć im.

XIX stahodździe pryniesła ludzkaści skrajnaje raźvićcio indyvidualizmu, jak imknieńnia da poŭnaj svabody i niezaležnaści adzinki, što vyrazna prajaviłasia ŭ pravie, u palitycy i ŭ ekanomicy, tvoračy całuju systemu arhanizacyi hramadzianstva i haspadarki zvanuju liberalizmam.

Z hetaj systemaj ciesna złučyłasia sučasnaja forma demokratyi sa svaimi asnaŭnymi załažeńniami ŭ postaci ŭłady, abapiortaje na arytmetyčnaj bolšaści, z fikcyjaj matematyčnaj roŭnaści adzinak i ahulnaha vybarčaha prava, — z lohičnym zaviaršeńniem usiaho, bujna raśćviŭšym parlamentaryzmam.

Ale indyvidualistyčnyja asnovy haspadarčaha i hramadzkaha žyćcia, z postupam techniki, pavoli zaciamniajucca kolektyŭnym elementam, jaki pačynaje zavajoŭvać sabie ŭsio bolš i bolš miesca. Paŭstajuć vializarnyja trusty, arhanizoŭvajucca sajuzy rabotnikaŭ i pradpryjemcaŭ, interesy jakich pačynajuć razychodzicca, što raz to čaściej i macniej, a pasyŭnaja dahetul dziaržava, pačynaje prajaŭlać svaju aktyŭnaść.

Na čało vysoŭvajecca hrupavy, profesyjanalny, hramadzki interas,

jaki npr. vielmi vyrazna vystupaje ŭ instytucyi t. zv. kolektyŭnych umovaŭ, dzie kožny rabotnik, padpisyvajučy hatovy ŭžo formular, zhary dla ŭsich ułožany, stanovicca ŭ tyja samyja varunki što i inšyja; takaja kolektyŭnaja ŭmova vyklučaje mahčymaść eksploatacyi na padstavie „divide et impera" i daje bolšyja mahčymaści da abarony rabotnickaha interesu,—bo ŭsim kolektyvam. Treba tut adciemić, što hetaja instytucyja jość zapiarečańniem liberalnaha pryncypu — svabody ŭmovaŭ i ahraničyvaje interes adzinki ŭ imia ahulnaha interesu. Toje samaje zapiarečańnie liberalnym pryncypam i pieravahu ahulnaha interesu bačym my ŭ spažyvieckaj i vytvarčaj kooperacyi; toje samaje i ŭ što raz čaściejšych ahraničeńniach „najśviaciejšaha i nieadjemnaha" prava ŭłasnaści; toje samaje i ŭ ahraničeńni volnaj konkurencyi.

Voś niekalki prykładaŭ narušeńnia starych asnoŭ. Liberalizm, vyradžany ŭ hiperkapitalizm i hatujučysia da pierachodu ŭ historyju, pierarodžyvaje pryvatna-praŭny ład, dajučy padstavy da šukańnia novych jurydyčnych asnovaŭ, novaj systemy arhanizacyi hramadzkaha žyćcia i haspadarki, novaj pravodnaj idei ŭ žyćci ludzkaści. Praces sacyjalnaha dastasavańnia da novych formaŭ užo raspačaŭsia i to amal samačynna. Liberalizm, jak śćvierdziła i śćviardžaje žyćcio, adžyŭ svajo i jaho ahonija vyklikaje pieražyvany nami kryzys. Jak naślednik liberalizmu prabuje vystupać, i to vielmi ahresyŭna, jaho antypod—socyjalizm (pieravažna marksoŭski), procistaŭlajučy indyvidualizmu — kolektyvizm.

Ci maje jon na heta dadzienyja, jak peŭnaja ideja i abapiortaja na joj systema, trudna rašuča adkazać.

Ale treba śćvierdzić, što, adkidajučy volnuju kankurencyju, uvodziačy scentralizavanuju i zhary na peŭnym planie abapiortuju haspadarku, abmiažovyvajučy hetym samym pryvatnuju inicyjatyvu, i navat, imknučysia da abahulivańnia majemaści, šlacham tvareńnia kolektyvaŭ, i a limine adkidajučy pryvatnuju ŭłasnaść, socyjalizm u takoj formie zjaŭlajecca niedastasavanym da zanadta jašče indyvidualistyčnaj psycholohii bolšaści ludziej.

Prykład Savietčyny źjaŭlajecca ŭ dadzienym vypadku vielmi pakazalnym: rezultat praviadzieńnia ŭ žyćcio socyjalistyčnych pryncypaŭ vyklikaŭ ahulny zastoj i dezorhanizacyju žyćcia.

Dyk treba niejkaj novaj systemy arhanizacyi hramadzkich siłaŭ i haspadarki, bližejšych da indyvidualizmu i adnačasna bolš dastasavanych da sučasnaści. Uvažnaje vyvučeńnie i pierahlad sučasnaha prava i haspadarčych adnosinaŭ dapamoža nam u hetym zadańni. I tak, my ŭžo adnatavali peŭnyja supiarečnaści miž liberalnymi pryncypami i žyćciovymi faktami.

Pieradusim voźmiem sutnaść źmienaŭ u paniaćci instytutu ŭłasnaści; Duguit nazyvaje jaje niabolš, niamienš jak socyjalnaj funkcyjaj, takim čynam „najśviaciejšaje i nieadjemnaje" prava panavańnia nad rečču, stajecca służeńniem socyjalnaj mecie.

Padobnaje sformułavańnie prava ŭłasnaści maje Vejmarskaja (niamieckaja) konstytucja, razpačynajučaja takim čynam zakonadaŭčuju socyjalizacyju cyvilnaha prava, a jašče dalej u hetym kirunku idzie cyvilny kodeks S.S.S.R. Duguit svaju systemu buduje na idei solidarnaści, uvažajučy jaje za stałuju zhodnaść indyvidualnych i hramadzkich metaŭ; ludzi adnej hrupy solidarny, bo-ž majuć ahulnyja patreby, jakija zaspa-

kajvajucca supolnym vysiłkam, i majuć adnačasna roznyja patreby, jakija zaspakajvajucca šlacnam zamieny. Systema sužyćcia, abapiortaja na hetaj idei, stanović sutnaść t. zv. solidaryzmu.

Ideja salidarnaści pavoli pierastaje być hołaj, moralnaj ideja—jana stajecca faktam, pryjmajučym jurydyčnyja formy, adnym słovam na joj pavoli budujecca celaja systema, jak heta my bačyli ŭ instytucyi kolektyŭnych umovaŭ i ŭ pravie ŭłasnasci.

Solidaryzm takim čynam stanovicca systemaj jurydyčnych uzajemaadnosinaŭ unutry hramadzkich hrupaŭ, u jakich učaśniki zabiaśpiečyvajuć svaje interesy supolnym, zhodnym dziejańniem, zabaviazyvajučysia padlahać ustalenamu ŭ suviazi z hetym prymusovamu paradku, inakš kažučy, źjaŭlajecca peŭnym typam hramadzkaj arhanizacyi na asnovie hrupavoha supracoŭnictva.

Ideja solidarnaści sama pa sabie vielmi staraja, jana paŭstała z chvilaj paŭstaŭnia hramadzkaści. Ale sproby vykarystańnia jaje dla abasnavańnia asobnaj jurydyčnaj systemy praz pieradavych ideolohaŭ solidaryzmu, viedamych francuskich jurystaŭ-vučonych, uspomnienaha ŭžo Duguit i Bourgeois, nie dali vialikšaha efektu i, jak kaža, taksama viedamy solidaryst. Ch. Gide — ściah jany vyviesili, ale peŭnaj škoły nie stvaryli. Bo ja ŭžo uspomniŭ, što solidaryzm jość prajavaj radu žyćciovych faktaŭ, jakija zastajecca nam tolki pryniać pad uvahu. Kab solidaryzm staŭsia celaj jurydyčnaj systemaj, nia treba niejkich štučnych konstrukcyjaŭ u stylu quasi—kontraktu Bourgeois, jaki, byccam isnuje miž ludźmi siłaj faktu ŭradžeńnia čałavieka,— heta zrobić samo žyćcio. Treba tolki ŭstalić charakterystyčnyja rysy, jakija pazvolać adroźnić solidarystyčnuju arhanizacyju ad liberalnaj i socyjalistyčnaj, treba akreślić asnaŭnyja załažeńni, jakija vypłyvajuć z idei solidarnaści, praduktu čysta realistyčnaha śvietapahladu, a nia niejkaj abstraktnaj formuły.

Psycholohičnaj asnovaj solidaryzmu źjaŭlajecca ludzki ehoizm, ale ehoizm zrazumieŭšy vyhady peŭnaha samaahraničeńnia, bo i najbolš silnaja i zdolnaja adzinka biez hramadzkaha padtrymańnia šmat zrabić nie patrapić. Heta nia znača, što filozofičnyja załažeńni solidaryzmu transpersonalistyčny i ŭvažajuć adzinku tolki za srodak dla asiahnieńnia metaŭ, jakija stavić prad saboj hramadzianstva (jak heta robić Cyvilny Kod. S.S.S.R-art. 4). Solidaryzm nie zhadžajecca i z personalizmam, —vysoka acenivajučy hramadzkuju arhanizacyju, jon uvažaje, što adzinka musić prynosić achviary dla całaści, biez jakoj jana budzie biazradnaj u baraćbie za istnavańnie, ale achviary jaje musiać dać vyhady i učasnikam hrupy i joj asabista. Hetyja ahraničeńni datyčać tolki majemaściovych pravoŭ i bližej z imi źviazanych, inšyja indyvidualnyja pravy ahraničyvajucca pastolki, pakolki jany nie siahajuć da vyšejšych duchovych interesaŭ čałavieka.

Takim čynam solidaryzm nia niščyć asabistaści, jaje aktyŭnaści, a kali i ahraničyvaje, dyk u jaje-ž interesie, dajučy šyrejšaje pole dziejnaści i bolšyja mahčymaści asiahnieńnia mety, uvažajučy za adnolkava važny i hramadzki i indyvidualny element.

Socyjalnyja hrupy i paasobnyja adzinki znachodziacca ŭ stałym uzajemadziejańni, to solidaryzujučysia, to antahonizujučy, choć treba adciemić, što adzinka vyniatkova vystupaje suprać usiaho hramadzianstva, zvyčajna adna solidarnaja hrupa vystupaje suprać druhoj. Solida-

ryzm, jak jurydyčnaja systema ŭ hetaje uzajemadziejańnie hrupaŭ starajecca ŭnieści peŭnuju zhodnaść, peŭnuju harmoniju, šlacham samaahraničeńnia. Solidaryzm vieryć u moralnaje daskanaleńnie čalavieka, ale nia hrešučy optymizmam, i ličučysia z mocna jašče indyvidualistyčnaj psychikaj čalavieka, nie prapanuje asnaŭnych pierabudovak.

U darozie ad liberalizmu da socyjalizmu, u evolucyi čałavieka, jak idealnaha hramadzianina, psychika jakoha ŭ kancy staniecca socyjalnaj, solidaryzm źjaŭlajecca nieabchodnym etapam.

Padstavaj solidaryzmu źjaŭlajecca jašče sučasny pryvatna-praŭny ład z jjaho nieabchodnymi atrybutami — pryvatnaj ułasnaściu, volnaściu umovaŭ, naśledavańniem i t. d., ale ŭžo adpaviedna skoryhavanymi. Takija załažeńni admiažovyvajuć solidaryzm ad socyjalistyčnych doktrynaŭ, bolš rezka, marksoŭskaj, jakaja pryncypova staić za zniščeńniem pryvatnaj ułasnaści i mienš užo, ad tak zv. hildejskaha socyjalizmu, jaki ŭvažaje za patrebnaje rearhanizavać pryvatnuju ŭłaśnaść, šlacham zamieny indyvidualnych ułasnikaŭ — kolektyŭnymi i ŭzhadnieńniem ich dziejnaści. Socyjalizm adsoŭvaje pryvatnuju inicyjatyvu i niščyć svabodu haspadarčaj samastojnaści, vysovyvajučy pryncyp dziaržaŭnaj, scentralizavanaj arhanizacyi haspadarki. Solidaryzm nie zhadžajecca z hetym załažeńniem i nia schilajučysia ŭ bok decentralizacyi, tvoryć koncepcyju solidaryzavanaj haspadarki. I kali pry decentralizacyi panuje cyvilnaje prava, pry centralizacyi — publičnaje, to pry solidaryzacyi majem sutyčnaść abodvuch systemaŭ, ułasnaść u apošnim vypadku padlahaje administracyjnamu režymu..

Kalı ŭłaśnik, dziejučy ŭva ŭłasnym interesie, absłuhovyvaje i interesy inšych, intervencyi ŭ jaho prava niama nijakaj, ale, kali jon nadužyvajučy svaim pravam škodzić, eventualna moža zaškodzić, interesam hramadzianstva, prava ŭłasnaści padlahaje ahraničeńniu. Administracyjnaje prava moža ŭstanavić u ahulnym interesie rad prymusovych normaŭ u adnosinach da pryvatnaj haspadarki (np.: vodnaje prava, sprava ŭdziełu ŭ vodnym tavarystvie i ŭtrymańnie zaprudy . Hetkaje złučeńnie pryvatnych pravoŭ z administracyjnaj rehulacyjaj možna nazvać solidaryzmam u majemaściavych adnosinach.

Solidaryzm padtrymoŭvaje hrupavuju aktyŭnaść i hrupavaje su pracoŭnictva, damahajučysia taksama i aktyŭnaści z boku dziaržavy ŭ vypadku supiarečnaści hrupavych interesaŭ. Solidarystyčnaja hramadzkaść—heta składanaja budova, jakaja padymajecca ad adzinki, praz rad hrupavych arhanizacyjaŭ, da dziaržavy. Adsiul, dadajučy ŭžo ŭspomnieny element supracoŭnictva, — nehacyja klasavaj baraćby, ale admova ad jaje nie pavinna być admovaj ad zarhanizavanaj abarony prafesyjanalnych interesaŭ, supracoŭnictva nie pavinna zasłaniać zusim naturalnaha razychodžańnia interesaŭ, bo zmahańnie i konkurencyja, na zdarovych asnovach, — stymuł prahresu, ale sposaby raźviazańnia supiarečnaściaŭ pavinny być inšyja, jak np.: arbitraž, inspektary i sudy pracy i t. d.

Sučasnaje socyjalnaje zakanadaŭstva jakraz i idzie pa hetaj solidarystyčnaj linii. Pa hetaj linii idzie i zakanadaŭstva ŭ inšych halinach' prajavy solidaryzmu možam spatkać u amal kožnym zakonie, ale isnuje i cely rad aktaŭ — zakončanych jurydyčnych systemaŭ, abapiortych na solidarystyčnych pryncypach u całaści, jak np.: sučasnaje vodnaje prava, sučasnaje prava pracy, naviejšaje mižnarodnaje prava z instytucyjaj

Lihi Nacyjaŭ na čale; całkom abapiortaj na solidarystyčnych pryncypach instytucyjaj źjaŭlajecca sučasnaja kooperacyja.

Solidaryzm vymahaje ad dziaržavy aktyŭnaści, ale intervencyju jaje ahraničyvaje da peŭnych akreślenych vypadkaŭ. Dziaržava nie źjaŭlaecca zarhanizavanym hvałtam i prymusam, ale vyšejšym złučeńniem ludziej, jana źjaŭlajecca ich solidarnym interesam. Biazumoŭna, kožnaja dziaržava maje ŭ sabie element solidarnaści, ale solidarystyčnaja dziaržava źjaŭlajecca asobnym typam hierarchii solidarystyčna zbudavanych hramadzkich arhanizacyjaŭ, jakija achoplivajuć usio nasielnictva na asnovie zhodnaha supracoŭnictva ŭ ramach supolnych interesaŭ; dziaržava hetaha typu—korporatyŭnaja, złožanaja z sieci kolektyvaŭ, svajho rodu solidaryzacyja, a nia zlićcio, jak u socyjalistyčnaj dziaržavie, usich hramadzkich siłaŭ.

Solidaryzm, aktyvizujučy dziaržavu i raźvivajučy pačućcio solidarnaści, na miesca siły vysovyvaje prava i ŭnosić bolšuju roŭnaść u padzieł pravoŭ i abaviazkaŭ, harmonizujučy žyvyja hramadzkija siły, takim čynam jon źjaŭlajecca etyčnym vyjhryšam i prahresam jurydyčnaj kultury. Treba zaznačyć, što solidaryzm nie adkidaje prymusu, ale bje na śviedamaść pry mahčymych ahraničeńniach u ramach nieabchodnaści dla zainteresavanych.

Solidaryzm maje etyčny źmiest, jon baronić pryncyp asabistaha maralnaha palepšańnia čałavieka ŭ miežach dastupnych kožnamu, ličycca z vyhadami i interesami adzinki, vysovyvajučy prapazycyju dabravolnaha supracoŭnictva i ŭzajemnaje pomačy, varunkujučy imi dalejšy realny pośpiech.

Ŭ halinu materjalnych interesaŭ solidaryzm, takim čynam, unosić duchovy element, u postaci słužeńnia ahulnym interesam, čym i dapaŭniaje i raźvivaje indyvidualnuju maral suadkazna sučasnym socyjalnym imknieńniam.

Solidaryzm, prajaŭlajučysia ŭ zakonadaŭčych aktach, źjaŭlajecca niaśviedamym dastasavańniem i žyćcio samo hetym šlacham stvoryć całuju zakončanuju systemu, jakaja socyjalna-vychavaŭčaj siłaj prava budzie pavoli źmianiać hramadzkuju psycholohiju ŭ kirunku bolšaj humannaści i charytatyŭnaści, u kirunku ruchu ad siły da prava, što stanović istotu socyjalnaha prahresu.

Heta nia niejkaja kampramisovaja koncepcyja, jakaja chutka sojdzie z areny žyćcia, solidaryzm raźvivajecca ŭvieś čas i ŭvachodzić u žyćcio tak prosta, jak kooperatyŭ i profesyjanalny sajuz, dzie iduć ludzi ŭsviedamiŭšy ułasnuju vyhadu.

Solidaryzm pryznaje kolektyŭnyja pryncypy i aktyŭnaść zarhanizavanych hrupaŭ, u hetym jaho reformacyjnaja siła i prohresyŭnyja mahčymaści. Aktyvizujučy hramadzianstva i dziaržavu i šukajučy ŭ vypadku supiarečnaści interesaŭ jurydyčnych sankcyjaŭ i harantyjaŭ, solidaryzm upłyvaje na prava, pavoli reformujučy jaho ŭ solidarystyčnym dusie i dziela hetaha možna jaho nazvać socyjał-reformizmam, ci inakš pavodle terminolohii Duguit, padstavaj praŭnaha socyjalizmu „du socialisme juridique".

Solidaryzm takim čynam vychovyvaje ludziej u dusie kooperacyi sub specie societatis i, źjaŭlajučysia blizkim psycholohii sučasnaha čałavieka, suadkazyvaje socyjalnym tendencyjnam času.

BUNT

CHV. ILJAŠEVIČ.

1. Siańnia asabliva baluča-vostra, sumna-ščymliva pramoviŭ da jaho fakt raźjedzienych lohkich. Ci napieŭnaść viasieńniaha viečaru, ci tysiačy vahańkoŭ-zoračak, što zaharalisia ŭ šybinach voknaŭ,—naviejali ŭ sercy tužlivaść? Niačutna-ustryvožana ŭskałychnulisia struny tuhi j pasypalisia iskrami niajasnych imknieńniaŭ. Cicha-tajomna šumrać listy. U haradzkim sadzie sonječnymi hukami, źviniačymi pieramohaj, vitaje viasnu arkiestr. Radasna, pa majovamu, burna syplucca bujnyja pohuki, jak višniovy ćviet syplucca na bruk, šybajuć u nieba, piaščotna łaščać dušu. Viaśniankaj zaharełasia miesta. Kaskady elektryčnaści palacieli ŭzdoŭž vulicaŭ. Pačali klikać kudyś, u niaźviedana-niedasiažnyja dalečy, cudoŭnyja reklamy. Vohnienaściu pažara zaniałasia sumujučaja zmročnaść.

„Ja pamru, ja chutka pamru"—kliča niejkaja kviacistaja, žałasnaja tuha ŭ Siałyhi. Struny hołasna skardziacca. Rvucca bujnyja akordy... Dalokaja, biazkłopatna-śvietłaja daleč dziacinstva lle viaśnianym daždžom, syple załatym hradam piaščotnyja šepty ...

— Lonia! Lo-nia! — razdajecca ŭ lesie. Šumiać cicha-pudka, sonnasałodka stromyja sosny. Ad uźleśsia raźliŭsia sonečnym miodam šnur załataśpiejučych žytoŭ. Źziajučaja, zasnuŭšaja zadumiennaść leta.

— Lo-nia!...

Heta kliča jana. Chaj pašukaje.

I raptam robicca ciahuča-ciažka, chaładna. Dryžyki prabiahajuć pa śpinie ŭ Siałyhi.

— Ja pamru! Boža moj! Ja pamru ?!...

Horač zalila serca j padkaciłasia ściskajučym krykam pad horła. Ustryvožanyja dumki pajmčalisia na vypieradki, rvanulisia spałochana, dakranulisia — abmyli serca. „Supakojsia, supakojsia"... uhavaryvaje siabie Siałyha j choča ŭsłuchacca ŭ muzyku. Ale serca Siałyhi jenčyć baluča, piaje ab niaviedamych mukach. Navokała vahni... maj. A dumki jaho kryčać, buntarna, usiehałosna, hrymuča. Camu ich nia čujuć i nie hladziać na jaho, nia dziviacca; tak hołasna niešta abryvajecca ŭ jaho. Siałyha jakby ŭtuliŭsia ŭ svaju postać, schavaŭsia sam u siabie. I byccam heta nia jon siadzić na łaŭcy, a vialikaje, utulenaje ciarpieńnie. I nie jaho vočy ŭhladajucca, a suśvietnyja, žachlivyja, natchniona-haračyja vočy miljonaŭ suchotnikaŭ. Tych, što pryšli j z niavinnaj, biaźmierna-ščymlivaj uśmieškaj, adchodziać. Siałyha ŭžo inšy, Siałyha... voś hety. Toj małady, z zdarovymi lohkimi, z pružkimi łydkami, niedzie daloka, za šeraj, lipkaj imhłoj.

Siahońnia niejak pa novamu zamilhacieła iskrystaja miesta. Novyja šumy pačuŭ jon. Niejkija nieśviadoma-ujaŭnyja, niajasnyja šumy. I zdałosia ŭsio niejkim kazačnym snom, niečym pieražytym, saśnionym. I nia zmoh jon znajści ćviordaha, bliskuča vyražanaha razumieńnia svaich muk.

2.

Nie žaleju, nie zovu, nie płaču.
Vsio projdiot, kak s biełych jabłoń dym.
S. Jesienin.

Siałyha zadychaŭšysia spyniŭsia na schodach, jak-by niešta razvažajučy pryžmuryŭ vočy. Matnuŭ hałavoj i pajšoŭ na haru. Vastrožnym mrokam dychnuŭ na jaho daŭhi karydor studenskaje bursy. U kancy jaho, niedzie ŭ čornaj hłybini, liŭsia niapryvietnaj žoŭciu lichtaryk. Siałyha, chapajučy z prahaj pavietra, padyjšoŭ da pakoju № 3 i zastukaŭ. Nia było nijakaha adkazu. Urešcie pačułasia, jak zaskrypieli pružyny łožka i niejki zaspany hołas kryknuŭ: „valaj! Siałyha adčyniŭ dźviery j uvajšoŭ u maleńki pakojčyk. Było ciomna j tolki praz vakno vidniełasia niedzie daloka, daloka, za dachami damoŭ ledzianaja siń hasnuučych zmrokaŭ. Šery popieł sypaŭsia ŭ dali ŭsio huściej i huściej. Na vulicy tumaniliś u pryvietňa dražniačyja zmroki vahni. Elektryčny lichtar kinuŭ žoŭtuju pałasu śviatła na padłohu. Žoŭtaja plama. Na łožku niechta paziachaŭ naraśpieŭ:

— Cha... aaa... a!

—Čarniak? — kliknuŭ Siałyha.

— Jon samy. Zdaroŭ, brat! — adazvaŭsia zaspany Čarniak i ŭ paciomkach praciahnuŭ ruku. A ja, brat, somnum, somni... taho. Nia spaŭ učora.

— A ja voś ciahaŭsia. Sumna niejak...

— Heta ŭsio vyniki... hm...—zafilozofavaŭ Čarniak, paśla schapiŭsia, jak-by złaviŭ niejkuju važnuju dumku j cicha niejak, tajomna pramoviŭ: „Sumna, brat, i mnie, žyćcio naša takoje. Vajna, revolucyja. Vykidyšy my ŭ žyćci — voś što! Dzie ty siły pryłožyš.. I voś — pješ... Što, vypiŭ by?

— A vypiŭ by siońnia—skazaŭ dryžača Siałyha.

Ech, usio roŭna, chaj hinuć reštki zdaroŭja, chaj hora zallecca...

— Vypiŭ-by?! Ja-b taksama vypiŭ by! Niama tolki za što.. Ale—vydumajem niešta! Raspranajsia... Čarniak zamoŭk, niby prydumyvajučy sposaby zdabyćcia hrošaŭ. Siałyha nia dumaŭ, tolki čuŭ tryvožna, jak sipić niešta ŭ hrudzioch. Zašypieła lampa. U pakoi raźliŭsia chvaravity śviet i zastyŭ na tvary Siałyhi. Vačom kinułasia niaźličany raz studenskaja majemaść: knihi, kavałak chleba na stale, tabak, u raščynienym čemadanie lažali niejkija papiery j brudnaja bializna. Na schodach pačulisia niejkija hałasy.

— Ts... prysłuchaŭsia Čarniak — Bravo! bravo! — zakryčaŭ jon praz chvilinu z usiaje mocy j pabieh da dźvieraŭ. U raščynienych dźvierach z poŭciemry karydoru masyŭna vyrysoŭvałaś jaho postać.

— Tamaš! — Kab ty skis!

U dźviery ŭvalilisia Tamaš i niejki małady student.

— Cirda — cirda — cirda — cirda — zapiajaŭ pa viaskovamu Tamaš, a student va ŭvieś tvar śmiajaŭsia za plačyma Tamaša j syhnalizavaŭ, što „nie napusta".

— Bravo, Šalapin!—kryknuŭ Čarniak.

— Treba tolki horła pramačyć.

Pakoj ažyviŭsia. Siałyha ŭśmiachaŭsia. K čortu ŭsich dachtaroŭ? Jon siońnia pje! Adna pryjemnaść zastałasia... Pić! Pić! Zalić sum hety mahutny, sum, vykinuć, pazbavicca jaho!

— Hrošy jość — śviata dla našaha brata — kazaŭ Tamaš.

U sinim ad papiros pavietry pachnuła dymam, sieladcami i viasnoj, što ŭryvałasia praz adčynienuju fortku.

3. Vysokija drevy splali hustuju pavieć. Sonca pralivajecca praz jaje chvalami załatych pramieńniaŭ, jak miod. Pryhoža, byccam na malunku, biełaja jstužka — sanatoryja. Pa darožcy, pavoli, hojdajučyś, idzie Siałyha. Znajomaja darožka A ŭ dušy niejki niezrazumieły bol — biełaja hošpitalnaja tuha. I napłyvajuć—iskracca ŭ vočču ślozy. A moža.. a moža...

Ujaviliś vobrazna tužlivyja zmroki viečaroŭ na špitalnaj paścieli i ciahłyja mroi. Niešta zastałosia tam, u hošpitali. Zastałasia častka jaho mrojaŭ. Darožka končyłasia. Vialiki mur vyras pierad Siałyhaj, jak klaštar. Maleńkaja bramka ŭ — vulica. Chłynuŭ u vušy mocny huł i apjaniŭ — u hałavie zakružyłaś...

Žmaryŭsia Siałyha, poki pryjšoŭ da chaty. Maci z radaściu spatkała jaho. Jon uśmiachnuŭsia na jaje i na znajomuju zmałku miaščanskuju abstanoŭku. Praz adčynienyja vokny lilisia dziciačyja hałasy, čystyja, jak zvanočki, brazh dźvieraŭ i rodny piavučy šum vulic. Horača hladzieli vočy. U vis-koch mučyma-dražniačysia cykała kroŭ. Siałyha padpior rukami abciažeŭšuju hałavu j uhladaŭsia kudyś, koŭzajučysia ŭzrokam za vakońniem. Jak-by hladzieŭ u letniuju samlełuju dalečь. Za dźviaryma, u druhim pakoi, čuŭsia jamu vielmi vyrazna prycišany šopat matki. Heta ab im. Nie, ja chvory, ja pavažna chvory, biezpavarotna. Kavałačkam lohkich trymajecca maja istota. I iznoŭ taja napieŭnaja tuha zaliła serca. Zahamanili biezkaniečnaj mukaj dalokija hałasy. Hetyja hałasy piajali žyćciom i abmatyvali, jak bandaž, serca. Z ślaźmi lipli łyki paranaha małaka, pryniesienaha matkaj. Łožka naviavała špitalnyja, tajučyja nadziei. A moža... a moža...

— Lonia? — cicha kliča maci.

Špić...

---

4. Tamaš stajaŭ na palancy j silnym hołasam piajaŭ:

> Dzie vy, chłopcy niepakornyja,
> Dzie vy z pieśniaj udałoju,..

Les moŭčki hłytaj pieśniu.

> Jak na pole na prastornaje
> Vychadzili hramadoju...

padchapili družna hałasy. Huki kacilisia daloka, adbivalisia ad sasny da sasny j niedzie tajali, raspłyvajučyś u dalinkach.

— Nie, Ksienia, užo ŭsio skončana. Ja žyć nie mahu! Zrazumiej, nie mahu... Niejki praklaty zły los vybraŭ mianie za achviaru i ja mušu zhinuć. Moža zaŭtra, praz hod znojduć srodki. Ludzi dadumajucca... Ale ja pamru.. Vy — budziecie žyć.

— Aj, ty zaŭsiody taki pesymist. Treba viesialej hladzieć na ŭsio — paciašała Ksienia, maładaja studentka. Joj samoj niejak adčuvałasia adkrytaść hetaj paciechi.

— Žyćcio — heta siła! Pierad usim! Ja nia maju siły... Mnie chočacca žyć, pracavać, jak vy... U Siałyhi navinulisia ślozy, ale jon ich schavaŭ.

Pačulisia hałasy. Kampanija studentaŭ klikała ich.

— Chadzi da ich... Ale — budź viasioły!

— Ho! Ho! — spatkaŭ ich Čarniak. Chutka buduć zaručyny? Ty, brat Lavon, zusim małajčyna ŭ nas.

— Usio budzie dobra, kali mianie ŭ svaty pakličacie—usunuŭsia Tamaš.

— A ja, Ksienia, kaliś taksama ažaniusia — vyzaŭna zaŭvažyŭ Čarniak. Tady, kali nie znajdu ŭ žyćci ničoha pryhožaha. A ažaniusia slaŭna... Breni — treni, — hitara. Jość niešta znajomaje, junackaje ŭ hetych strunach. Sonca. Sosny. I dryžačyja pčołki — piaščotnyja huki. Nie adnamu studentu niešta rodnaje prypomniłasia. Usplyli z šeraje štodziennaści ćvitučyja ŭspaminy. Kampanija razhultaiłasia. Ušie ničoha nia chočuć rabić. Lažać — razvalilisia. Dziaŭčaty kvietki rvuć. Čarniak i toj jeśći pierastaŭ. (Studenskija abiedy jon nazyvaŭ „ptušynaj stravaj"). A Tamaš uzdramnuŭ.

Paviejała z dałin śviežaściu. Pačali źbiracca.

— A-hu!—sklikaŭ Čarniak.

A pierad adchodam — u dahonki. Ksienia takaja zdarovaja i pavabnaja. Šparka biehaje. Siałyha sačyŭ uściaž za joj. U dušy jaho ros i ŭściaž krapčeŭ bunt. Jon ustaŭ, jak by vyras.

— Ura! — kryknuli hałasy.

Pabieh. Udaryła buntam serca. Uzrušylisia ŭsie siły. Słabaść kosić nohi. Ale jon bi-zyć. Za kim? Jon čuje niejkija kryki, niedzie daloka, niavyrazna. Serca sciskaje niejki bol. Čyrvonaja kroŭ. Ci-ž kaniec? Nie! Heta čyrvony mak ćvitučy ŭ aharodzie. Heta kraski... kraski... Jon, Siałyha — zdabyŭca žyćcia. Tolki navošta hety serdečny bol. Oj, horka zapłača maci. E—usio roŭna. Sinieje, kryštalnaje nieba. Vočy Siałyhi, jak nehatyŭ, adbivajuć hetuju siń.

ADKAZ

Paŭstańnie biełaruskaje studenskaje korporacyi „Scorinii" vyklikała paroksyzmy złosnych i najčaściej iłžyvych napadaŭ z boku rožnaha rodu ananimaŭ — na staronkach „Biełaruskaje Krynicy". Adnačasna ad samaha pačatku „Bieł. Krynica" starajecca vytvaryć nastroj, što moładź zhurtavanaja ŭ „Scorinii" heta štości horšaje, mienš biełaruskaje, bolš polskaje i h. d. Hetaj „vysoka tvorčaj" pracy „Biełaruskaje Krynicy" staralisia pamahčy niejkija ananimnyja „radykały" ŭ vypuščanaj viasnoj adnadnioŭcy.

Supracoŭnictva maładych chryścijanskich demokrataŭ z našymi radykałami nia reč prypadku, ale śviedamaść dalejšych supolnych metaŭ. Tłumačyŭ heta adzin z pavažniejszych studentaŭ chadekaŭ, kažučy, što chadekaŭ z radykałami łučyć momant viery. „My, kazaŭ vierym u Boha, jany ŭ Marksa". Možna i na hetym budavać supolny front suproć usim im pahražajučaha voraha, a mienavita „maładoje biełaruskaje sanacyi"—

Nahonka „B. Kr." z kožnym dniom prybirała na svajej vastracie majučy śpiarša jakuju takuju ideolohična-palityčnaju afarboŭku. Ale z časam zakidy staŭlenyja nam, jak całaści i paasobnym adzinkam, razumiejecca, ananimami i ananimnym sposabam, pryjmajuć čysta kryminalny charaktar. Trudna zrazumieć imkniennia redaktaraŭ „Bieł. Krynicy" — nia ŭžo-ž jany chočuć, kab ich orhan zaniaŭ pačesnaje miesca ŭ publicystyčnym bandytyźmie, kab takim čynam, kryminalnym „chvytam" pa formie, dać adpaviedny źmiest?

Kab nia być hałasłoŭnymi, pastarajemsia padrabiazna razhladzieć usie zakidy staŭlenyja nam „Biełaruskaj Krynicaj — ad traŭnia h. h. da siańniašniaha dnia.

„Biełaruskaja Krynica" ciesna łučyć paŭstańnie korporacyi z padziejami ŭ B. S. Sajuzie, starajučysia pierakinuć adkaznaść na korporacyju za niedachopy ŭ pracy papiaredniaha ŭradu B. S. Sajuzu. Praŭdu skazaŭšy, kožny mienš bolš abaznany z hetymi spravami čałaviek viedaje, što korporacyja, jak cełaść, nie niasie adkaznaści za niekatorych svaich ciapierašnich siabraŭ, jakija niekali kiravali pracaj B. S. Sajuzu. Ale chočam być najbolš objektyŭnymi i dzieła hetaha hatovy brać adkaznaść za ich papiarednuju pracu ŭ Sajuzie. Zakidajecca im, što, tvoračy ŭrad Sajuzu, dapuścilisia pastupkaŭ niazhodnych z „arhanizacyjna-administracyjnaj ideolohijaj" Sajuzu. Ab takoj ideolohii Sajuzu my tolki pieršy raz i daviedalisia sa stranic „Biel. Krynicy".—

U razrez z hetaj ideolohijaj išoŭ fakt vydavańnia stypendyjaŭ kalieham, najmienš hetaha patrabajučym. Sapraŭdy byŭ taki vypadak, što stypendyju dastavaŭ student nia majučy amal z nikul pomačy — i heta było niazhodna z „ideolohijaj"—bo hety student—siańnia siabra korporacyi. Ale za toje zhodnym z ideolohijaj było, kali stypendyju atrymaŭ student, najmienš z nas pomačy patrabujučy. Havoračy ahułam ab arhanizacyjnych i administracyjnych zakidach, treba škadavać, što našyja siańniašnija antahanisty nie źviarnulisia da rektaratu z prośbaj zrabić revizyju kasy i kancelaryi Sajuzu. Tady, dumaju, hetych zakidaŭ nie staŭlali-b, bo jany taksama dobra adnosiacca da ŭsich papiarednich uradaŭ h. j. i da tych, dzie chadeki i radykały mieli pieravažajučyja ŭpłyvy. Ich tahačasnyja krytyki viedali hranicu, pa-za katoruju kali krytyka siahnie dyk škodzić užo nie chadekam ci radykałam, ale ahułam biełaruskamu studenstvu.

Taksama „перещеголял" infarmatar „Biel. Krynicy" — kažucy ab pravale „sanacyi", ab probie apanavańnia uładaŭ Sajuzu, asabliva Rev. Kamisyi. Usim viedama, što kandydatura siańniašnaha staršyni B.S.S.— była kandydaturaj całaha Sajuzu. Z hetaha povadu niekatoryja viali nikomu niepatrebnuju ihru, niby to kal. Areń nia zhadžaŭsia pastavić svaju kandydaturu i h. d. Staršynioj Rev. Kamisii byŭ-ža vybrany adnahałosna kal. Hlinski, kali vam pamiać dapisyvaje. I tolki kali pry vybary kal. Stankieviča, staršynia schodu pačaŭ interpretavać rehulamin viadzieńnia schodu tak, jak heta było patrebna jamu, tady tolki my zapretastavali, uvažajučy padobnuju interpretacyju za niazhodnuju z elementarnymi vymohami pravaparadku.

Zakid „palitykanstva" reč da abhavareńnia. Kali była aktualnaj u Sajuzie sprava ŭvachodu jaho pradstaŭnikoŭ u Nacyjanalny Kamitet, dyk studenty chadeki zrabili z hetaha palityčnuju demonstracyju.

Paminajem zakidy staŭlenyja b. redaktaru „Studenskaje Dumki". Jahonaja „nadzvyčajnaja samadziejnaść" u inšych abstavinach spadabałasia šmat kamu.

Možna skazać śmieła, što ŭsie zakidy farmalnaha i „palitykanskaha" charaktaru byli tolki pryčepkaj, jakaja mieła pamahčy apraŭdać inšyja mety. Možna było heta zrabić kudy praściej i bolš kulturna.

Taksama humarystyčna vyhladaje biblijnaje „Mane Takel Fares". Nia treba „r o ž n a" tłumačyć hetaha napisu, jon jasny. Niejki chadek, jaki ŭ svajoj padśviadomaści choć na adnu chvilinu znajšoŭ „lucidum intervallum", bačučy siabroŭ i siabie ŭ dabranaj kampanii z „radykała-

mi", napisaŭ biblijnyja słovy, razumiejučy, što padobnaje „kazirodztva" błaha skončycca.

Z vosieni, z pačatkam novaha akademičnaha hodu, presavy abstreł „Biełaruskaje Krynicy" ŭzmahajecca i pačynaje pryjmać vyrazna inspiracyjna-pravakacyjny charaktar. Taki charaktar majuć artykuły źmieščanyja ŭ čarodnych troch numaroch „Biełaruskaje Krynicy" (№ 34, 35 i 36) padpisanyja — „student" i „Я-уль". Ūva ŭsich hetych artykułach jość supolnaja nota.

Ich aŭtary, ci chutčej aŭtar, za ŭsialakuju canu vytvaraje nastroj, jak byccam studenskaja moładź, zhurtavanaja ŭ „Scorinii", adseparavałasia ad B. S. Sajuzu, inakš kažučy, stul vyjšła. Padobnyja inspiracyi nosiać charaktar vyraznaje pravakacyi. Ūsim viedama, što tyja siabry korporacyi, jakija źjaŭlajucca siabrami Sajuzu, da Sajuzu, jaho ŭładaŭ, jaho metaŭ adnosiacca zusim lojalna. Biaruć, pakolki heta mahčyma, udzieł u pracy Sajuzu i h. d., imienna dziela taho, što Sajuz, jak arhanizacyja apolityčnaja, pavinien hurtavać usiu studenskuju moładź biaz roźnicy pierakonańniaŭ. My staim na stanoviščy, što ŭnutry Sajuzu pavinna być kooperacyja ŭsich adcieniaŭ ideolohičnych, dziela ahulnaje nacyjanalnaje pracy. Ū takoj płoščy my padychodzim da ideolohii B.S.S. Ale ad času paŭstańnia „Scorinii", jakaja za svaju metu pastaviła—zhurtavać i zbližyć častku moładzi i da jakoj pierad kožnym adkryty dźviery, my spatykajemsia z biazspynnymi pravakacyjami. Nas chočuć zmusić, kab my adseparavalisia ad Sajuzu. Ū imia čaho ŭsio heta robicca, trudna zrazumieć.

Praŭdzivaj zasłuhaj aŭtaraŭ uspomniennych artykułaŭ jość vyjaśnieńnie šmat čaho nie zrazumełaha ŭ kampanii, jakuju niejkaja mafija suproć „Scorinii" viadzie. Ū hetych artykułach znachodzim zakidy idejovaha, nacyjanalnaha i... hrašovaha charaktaru. Pačniem ad apošniaha.

„Biełaruskaja Krynica" ŭzbahaciła Studenski Sajuz novaj ideolohijaj. Spiarša jana była sfarmulavana jak arhanizacyjna-administracyjnaja ideolohija, a paśla jašče dadana — hrašovaja.

Robicca nam zakid, što my pieraniali dapamohi Biełar. Dabradz. T-va. Razumieju, kab zakidać nam, što my ahułam biarem dapamohi. Taki zakid mieŭ-by svoj ciažar. Ale nie, dapamohi dobra atrymlivać — toje tolki błaha, što vy ich atrymlivajecie, a nia my, voś jak farmulujeć svoj zakid „student" — Tady na što, šmat chto z kidajučych zakidy, chodzić napušany na katurnach maralnaj i etyčnaj niepahrašymaści? Jasna spravu pastavili-b, u čym cely spor? Na što treba tak doŭha čakać, kab praŭdu ab vas, ad vas samych pačuć?

Piarojdziem ciapier da „dualizmu dušy". — Jak možna zrazumieć, aŭtar padchodzić da hetaje spravy z dvuch bakoŭ, bo kaža što dualizm dušy jość adbitkam padobnaha pracesu častki štarejšaha hramadzianstva, i ŭspaminaje ab dualizmie dušy ŭ adzinak. Kali idzie ab „adbitak", dyk šmat chto z vas taksama zdualziavany, niekatoryja navat moža „stryalizavany" — vy-ž taksama źjaŭlajecesia „adbitkam"... Havoračy ab dźviedušnaści miejcie na pamiaci, što ŭ historyi B. S. S. i Ū. S. B. byŭ vypadak, kali taki zakid byŭ pastaŭleny adnamu z viedamych biełarusaŭ, za časoŭ kali byŭ jon studentam. Hety zakid byŭ pastaŭleny p. D-ru St. Hrynkievič. Pastavili jaho jamu palaki. Nie ŭvachodzim u matyvy, jakimi tady kiravaŭsia dr. Hrynkievič, zapisyvajučysia palakam, ale

ściandžajem, što jon dla biełaruskaje spravy dobra zasłužany hramadzianin.

Ščyra žadajem Sajuzu pavarotu da zdaroŭja, baimsia tolki, što za doŭha byvaje ŭ chvoraha stan „rekonvalescencyi". Da jakoj adnak perfidyi zdolnyja ludzi, śviedčyć ab hetym aŭtar artykułu „Paśla chvaroby". Kaža tam aŭtar, što „Sajuz nareščie publična na śviatkavańni dziesiacihodździa svajho žyćcia, skazaŭ zdecydavana i rašuča ab svajoj biełaruskaści i zdarovaj hranitnaj sile".— A chto-ž heta tady skazaŭ? Chto śviatkavańnie ŭładziŭ, chto tady najbolš pracy pałažyŭ? Sapraŭdy, prypaminajecca rasiejskaja prykazka ab tym, jak „жена унтер-офицера" sama siabie vysiekła. Chto ŭ Sajuzie zrabiŭ „pieršuju operacyju"—ci-ž nia tyja, na jakich sieńnia rožnyja „studenty" napadajuć.—Adnosiny niekatorych z vas da t. zv. pastupoŭcaŭ viedamy, ab hetym možna zaŭsiody pahavaryć. — Ciapier pamiž pastupoŭcami i vami nastupiła supracoŭnictva i tamu vy i „plujecie sami sabie na baradu". — Tamu vy ich tahačasnyja pastupki nazyvajecie sympatyčnymi z punktu hledžańnia ahulnaludzkaha, npr.: napad na Biełaruski Studenski Sajuz padčas śviatkavańnia ŭhodkaŭ Niezaležnaści...

Nia chočam uciahivać u palemiku šanoŭnaje asoby praf. Vładyčki, ale jaho pahlad na hetyja spravy vy nia zusim abjektyŭna pradstaŭlajecie.

Niejki anonim „Ягуль" pazvalaje na kryminalnyja napady na niekatorych z pasiarod siabraŭ „Scorinii", na jakija my adkazvać nia źbirajemsia. Heta było-b nižej našaj česci. Adno adciemim robić—heta niejki „pseŭdonim", robić heta anonimna i adnačasna zaklikaje da reakcyi zdarovych etyčna i ideova biełaruskich studentaŭ? Chaj čytačy sami asudziać padobnaje źjavišča, jano kaža samo za siabie.

Takija zakidy, jak „delikatna" kažučy niedakładnaści, za jakija korporacja była paklikana ŭ akademicki sud, užo vyjaśnieny. Metad pravakacyi, jakim dzie chto pasłuhovyvaŭsia pamściŭsia na im samym. Ab hetym jasna śviedčyć pryhavar akademickaha sudu.

Voś jak u sapraŭdnaści vyhladaje baraćba z nami „zdarovych etyčna i idejova biełaruskich" studentaŭ. Razumiejecca, mova tut być moža tolki ab nieadkaznych adzinkach, jakija bajacca navat adkryta vystupić. Baraćba viedzienaja takimi metadami i takimi sposabami charakteryzuje samich „baraćbitoŭ".

Meta takoj baraćby vyraznaja: Niekamu treba „adseparavańnia" častki studenskaje moładzi ad B. S. Sajuzu. Hetym možna tolki tłumačyć usie pad našym adresam insynuacyi i pravakacyi z adnaha boku a inspiravańnie reštystudentaŭ biełarusaŭ suproć nas z druhoha boku. Hetkaja rabota pravodzicca nažal rukami studentaŭ.

Naša stanovišča jasnaje. Zmahacca z ananimnymi insynuatarami nia budziem. Uvažajem siabie za siabraŭ Sajuzu, jaki dla nas taksama darahi, jak i dla ŭsich inšych. Za Sajuz na roŭni z usimi inšymi niasiem adkaznaść.

Kłajmim tolki biezadkaznych ananimaŭ, jakija robiać, moža i niaśviadoma, usio, kab dzialić nas, i takim čynam stvarajuć mahčymaść inšym panavać nad nami.

J. Zianiuk.

MIESIAČNAJA KAZKA.

Ŭ pakoi — sietka miesiačnych pramienniaŭ.
Vazony z kvietkami — na šybinach uzor.
Praz vokny — pacierki dryžačych zor...
Ja źnik u kazcy cieniaŭ i paŭciennniaŭ...

Miesta haryć u rožavym tumanie.
Piavučy šum — chvali ludźkoj pryliŭ...
Poki za komin miesiac nie zapłyŭ —
Kažka cudoŭnaja łunać nie pierastanie.

Chv. Iljaševič.

1931

C • H • R • O • N • I • K • A

Antysemickija vystupleńni ŭ U. S. B. Chvala antysemickich vystupleńniaŭ, pa prykładu inšych universyteckich asiarodkaŭ, dakaciłasia i da Vilni. Antysemickija vystupleńni ŭ Vilni mieli vielmi vostryja formy, u rezultacie čaho jość achviary ŭ ludziach i šmat zdemalavanych žydoŭskich i chryścijanskich mahazynaŭ. Pa zahadu universyteckich uładaŭ začynieny ŭniversytet.

Usim daskanalna viedama, što hetyja vystupleńni byli spravakavany častkaj šovinistyčna nastrojenaj polskaj moładzi.

Naša stanovišča adnosna hetych sumnych padziejaŭ—jasnaje. Rašuča klajmim padobnyja sposaby baraćby, jak niazhodnyja z honaram, etykaj i morallu čałavieka.

Ab takim našym stanoviščy nia pryšłosia-by navat i pisać, kab nia toje, što ŭ časie vyšejuspomnenych padziejaŭ, niekatoryja hrupy polskaje moładzi, ad jakich my spadziavalisia bolšaj razvahi, zaniali niespadzievanaje stanovišča. Majem na dumcy stanovišča Bratniaje Pomačy i kal. Dembinskaha. Nie znajšci słova pratestu suprać „wszechpolskich" pravakacyjaŭ, a ŭsiu adkaznaść za vystupleńni pierakinuć na plečy žydoŭskaje studenskaje moładzi i naahul žydoŭskaha hramadzianstva, heta sapraŭdy štości niačuvanaje. Kali kal. Dembinski dumaŭ hetym vystupleńniem „adyhracca" na nadchodziačych vybarach Br. Pomačy, dyk jon zrabiŭ padvojnuju pamyłku: 1) licytavacca z „všechpałakami" u nacyjanalizmie, šovinizmie i ŭ „inšym bandytyzmie" nia zdoleje; 2) jon svaim vystupleńniem pierakreśliŭ usiu svaju minuŭščynu, inakš kažučy, tyja sympatyi, jakija da jaho mieła častka studentaŭ nac.-mienšaściaŭ za jaho davoli vyraznaje stanovišča ŭ takich spravach, jak numerus clausus, źmiena statutu Bratniaje Pomačy i h. d.

Puścicca na ŭzburanyja chvali antysemickaje demahohii i, apriori, nia znajučy vynikaŭ śledztva, pierakinuć adkaznaść za ŭsio na žydoŭ, heta sapraŭdy niačuvanaje stanovišča.

Adnačasna z prykraściaj musim ścvierdzić, što kal. Małecki, ideova zbližany da taje hrupy biełaruskaha hramadzianstva, jakaja nia tak daŭ-

no tvaryła supolny blok nac.-mienšaściaŭ z žydami, u šapcy Sajuzu, z „všechpolskaj“ ci „antyšemickaj“ stužkaj na hrudziach manifestavaŭ svajo aburennie suproć kalehaŭ žydoŭ dnia 11. XI. 31 h. Nia dumajem, kab jon raptam zrabiŭsia až tak lojalnym hramadzianinam polskaje dziaržavy, kab braŭ udzieł u śviatkavańni 13 uhodkaŭ niezaležnaści.

Vidać, zaklik adnaho z pasiarod „wszechpolaków“, jaki zaprašaŭ da antysemickich vystupleńniaŭ „usich kalehaŭ słavian“, upaŭ na pryhatavany hrunt.

Student Malecki vidać daŭsia apanavać fikcyi mahčymaści supracoŭnictva z endeckaju moładździu, choć na vuzkim froncie: „bij žydoŭ“.

A jon chiba viedaŭ, prynamsia jaho abaviazkam było viedać, što u toj-ža samy dzień „Dziennik Wileński“ pisaŭ, što polskaja moładź viadzie baraćbu „o stanowisko gospodarza na polskiej ziemie (!), o polskość wyższych uczelni“—ci z hetaha nia vynikaje, što pakul što našaja słabaść jość našaj abaronaj, što prykładam Lvova i taho, što siańnia spatkała žydoŭ, možna zaŭtra spadziavacca nam.

Na ščaście vystupleńnie kal. Maleckaha było zusim adasoblenaje i spatkała naležnuju acenku siarod biełaruskaje studenskaje moładzi.

Dumaju, što vyražaju dumki ŭsiaje studenskaje moładzi biaz rožnicy pierakanańniaŭ, hanbujučy ŭsich pačynalnikaŭ antysemickich vystupleńniaŭ

Ś v i a t k a v a ń n i e 11-ch uhodkaŭ Słuckaha Paŭstańnia adbyłosia dnia 15-ha listapada b. h. a hadz. 15 aj u małoj miejskaj sali, Konskaja vul. 5, zładžanaje adumysłovym Kamitetam. Adčyniŭ uračystuju akademju hram. A. Škutko, na prapazycyju jakoha prysutnyja ŭšanavali pamiać zmaharoŭ, pałohšych za Baćkaŭščynu ŭ zbrojnaj baraćbie z balšavickim najezdam na Biełaruś. Paśla adčynieńnia akademii słova ŭziaŭ hram. inž. S. Busieł i ŭ svaim, mo‘ trochi chaotyčnym i pryvialikim, referacie zarysavaŭ ideju, arhanizacyju i prabieh Słuckaha paŭstańnia. Referat kap. Boryka nie adbyŭsia z povadu służbovaha vyjezdu prelehenta, zamiest jaho byli adčytany operacyjnyja svodki štabu Paŭstancaŭ. Nie adbyŭsia taksama i kancert, adciemleny ŭ zaprosinach, adno tolki stud. J. Malecki pradeklamavaŭ vierš „Bura“ A. Bartula, pryśviečany Słuckamu paŭstańniu.

Pa adčytańniu nadasłanych pryvitańniaŭ, akademija była začyniena.

„A k a d e m i c k i S u d n a d K o r p o r a c y j a j „S c o r i n i a“. 12. XI. 1931 h. adbyŭsia daŭno čakany „Biełaruskaj Krynicaj“ sud nad našaj Korporacyjaj. Jak było da pradbačańnia, akademicki sud abvinavačanych u hetaj spravie apraŭdaŭ. Abvinavačańnie paŭstała abo dziakujučy niaśviedamaści inicyjataraŭ jaho, abo pravakacyi.

Hoža adznačyć, što „Biełaruskaja Krynica“ mima taho, što prysud byŭ užo viedamy 12. XI. 31, jašče ŭ № 37 z dnia 22. XI. 31, 10 dzion pa prysudzie, padajučy viestku ab sudzie piša, jak byccam, jašče sud nie adbyŭsia, bo kančaje nastupna: „čym heta končycca — nia viedama“.

Navat tydniovaja časopiś pavinna mieć lepšyja i śviažejšyja infarmacyi —chiba ŭ hetym prajaŭlajecca śviedama złaja vola „B. Kr.“.

Z žyćcia K o r p o r a c y i. Statut Korporacyi Scorinia byŭ zaćvierdžany Senatam U. S. B. 12. VI. 31 h.

Na pieršy semestr 1931/32 akademičnaha hodu vybrany prezydyjum Korporacyi ŭ składzie nastupnym: cmlt. cmlt. Staršynia K. Hlinski, Vice-staršynia A. Bartul i sekratar A. Müller. Oldermanam cmlt. J. Zianiuk; Staršynioj stałaha korporacyjnaha sudu—cmlt. M. Škielonak.

29. XI. 31 h. adbudziecca ŭračysty konvent i vyśviačeńnie štandaru Korporacyi.

31. X. 31 h. adbyłasia ŭ pamieškańni Korporacyi ŭračystaja prysiaha novа pryniatych fuksaŭ, pa jakoj adbyŭsia referat cmlt. A. Bartula na temu „Korporacyjnyja zvyčai i ich vychavaŭčaje značeńnie". Pasla referatu adbyŭsia subotnik.

21. XI. 31 h. u pamieškńni K! coetus zładziŭ tancavalny subotnik i harbatku, jaki ŭ miłym i siamiejnym nastroju praciahnuŭsia za paŭnač. Subotnik papiaredziŭ referat oldermana J. Zianiuka na temu „Što takoje korporacyja i korporacyjny ruch naahuł".

22. VI. 31 h. adbyŭsia sud nad b. cmlt. Sarokaj, jaki zasudziŭ abvinavačanaha na skreśleńnie z liku siabraŭ Korporacyi cum infamia z publikacyjaj u časopisi K!

Z žyćcia Biełaruskaha Stud. Sajuzu ŭ Vilni. Na 1931/32 akad. h. vybrany ŭrad Sajuzu ŭ nastupnym składzie: Staršynia — kal. Areń Barys, vice-staršynia kal. Tumaš V. sekretar kal. Haŭryličanka A., skarbnik kal. Kepel J. i siabra ŭradu kal. Kłahiš J. U revizyjnuju kamisiju ŭvajšli—staršynia kal. Šutovič J. i siabry kal. kal. M. Skurčanka i P. Chval. Redaktarstva „Studenskaj Dumki" daručana kal. Tulejku.

Pieršaja Litoŭskaja Studenskaja Korporacyja ŭ Vilni. Jak da nas dajšli čutki, ŭ chutkim časie maje paŭstać pry U. S. B. Litoŭskaja Studenskaja Korporacyja „Vilnija".

REDAKTAR-VYDAVIEC K. HLINSKI

Druk. J. Levina, Vilnia, Niamieckaja 22.